Nr. 62. Sobota, 17. Marca 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego** Pasaż **Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francy. w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 8 marca b. r. nadać najmiłościwiej Helenie Széll z domu Vörös-Marty, małżonce węgierskiego prezydenta ministrów Kolomana Szella, rangę damy pałacowej.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 9 marca b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcyi w c. k. Ministerstwie spraw wewnętrznych, Juliuszowi Sagasserowi, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla rozszerzenia nawierzchni na stacyi Nowosielce szlacheckie linii kolejowej Lwów-Itzkany odbędzie się dnia 3 kwietnia 1900 o godzinie 12 minut 14 po południu.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Nowosielcach szlacheckich przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. Starostwa w Bóbrce lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 marca.

Smutną ilustracyą zaostrzenia się stosunków pomiędzy Niemcami i Polakami w ziemiach pod panowaniem pruskiem jest ogłoszone przez jakiegoś bezimiennego „wysokiego dostojnika administracyjnego“ w głównym organie hakatystów *Ostmark* drobiazgowe pouczenie, jak mają zachować się w obec Polaków urzędnicy niemieccy we wschodnich prowincyach monarchii pruskiej. A więc przedewszystkiem urzędnik niemiec powinien starać się rozwinąć w sobie tak silne poczucie narodowe, aby w każdej kwestyi niemiecko-narodowego zn[illegible]zenia mógł być twardym i nieugiętym i [illegible]opuścił do najlżejszego choćby zadraśnięcia uczuć niemieckich. We wszystkich rozporządzeniach, we wszystkich pismach urzędowych należy zaznaczyć ten hart i tę nieugiętość niemiecką. Urzędnik niemiecki nie powinien grzeszyć ani skromnością ani uprzejmością względem Polaków, owszem ma być on na nich „młotem“ uderzającym z całym rozmachem. Bezwarunkowo nie wolno mu rozmawiać po polsku, a stanowczo ma się on domagać od Polaków, aby posługiwali się zawsze i wszędzie językiem niemieckim. W dalszym ciągu swojego pouczenia, ów rzekomy dostojnik poleca wystrzegać się uprzejmości Polaków, mianowicie Polek. Im więcej bowiem uprzejmym jest Polak, im bardziej się przymila, tem jest niebezpieczniejszym. Z tego powodu doradza jak największą nieufność w każdem zetknięciu się z Polakami. Znajomość języka polskiego uważa on nie tylko za zbyteczną lecz szkodliwą dla urzędnika niemieckiego, naraża ona go bowiem na pokusę obcowania z Polakami, w pierwszym zaś rzędzie z Polkami. Zresztą starać się należy o wydanie ustawy, wedle której wolnoby było na publicznych zebraniach mówić tylko po niemiecku.

Następnie tak określa wzmiankowany hakatystyczny dygnitarz swoje dezyderata: Na kresach wschodnich mogą być ustanawiani jedynie urzędnicy ożenieni z Niemkami, a każdego kto ma za żonę Polkę należy przenieść do prowincyi czysto niemieckiej.

Urzędnik stanu cywilnego powinien żądać od każdego, kto ma nazwisko pierwotnie niemieckie aby udowodnił, że na zmianę swego nazwiska wedle brzmienia polskiego otrzymał formalne pozwolenie prezesa regencyi. Podobnie mają postępować urzędnicy sądowi, wojskowi i szkolni. Przy nazwach miejscowości należy używać zawsze pisowni niemieckiej, i zawsze uwzględniać wnioski o zmianę nazw polskich na niemieckie. Każdy nieprawnie używający spolonizowanego nazwiska, winien podlegać surowej karze.

Urzędnik niemiecki ma śledzić pilnie i zwalczać energicznie agitacyę polską. Mianowicie nie wolno mu spuszczać z oka wysoko rozwiniętego życia polskiego w Towarzystwach, o którem to życiu w pismach polskich powiedziano, że najsilniejszą jego podporą jest duchowieństwo. Ze względu na poważne obowiązki wobec ojczyzny nie należy zrażać się zarzutem denuncyatorstwa.

Jako ważne zadanie urzędnika niemieckiego uważa autor „pouczenia“, energiczne popieranie niemieckich stanów zarobkowych, mianowicie rzemieślników, ułatwianie przybywającym z zachodu, zakładanie przedsiębiorstw, wreszcie wzajemne wspieranie i łączenie się w życiu towarzyskiem, tak, aby urzędnik niemiecki nie znajdował się w potrzebie szukania polskiego towarzystwa, co mogłoby go narazić jeżeli już nie na spolonizowanie, to obudzenie w sobie pewnych sympatyj dla Polaków.

Bardzo znamienne są końcowe uwagi, przyczepione do powyższych pouczeń: Największy już czas — powiedziano tutaj — pozbyć się śmiesznej i niegodnej wielkiego narodu niemieckiego sentymentalności, iż przez takie, jak wyżej nakreślone postępowanie mogłaby stać się krzywda Polakom. Bierzmy przykład z bezwzględności Anglika, który słusznie mówi: „Nie zważam na to, czy postępuję sobie sprawiedliwie lub nie, gdy chodzi o moją ojczyznę“. Ale kto nie czuje się powołanym do energicznego występowania przeciwko wszelkim uroszczeniom polskim, niech zwiąże swoje manatki, bo na kresach wschodnich nie powinno być miejsca dla takiego urzędnika. Nad biurkiem każdego urzędnika, w każdej restauracyi, w której bywają urzędnicy, na marginesie każdej gazety, w każdym domu niemieckim powinien być napis: „Niemcze, stań się twardym“.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 15 marca b. r.).

Wiedeń, 16 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, przed przystąpieniem do porządku dziennego p. bar. Di Pauli przedłożył wniosek komisyi socyalno-politycznej, aby komisyę tę uznać jako nieustającą. Bar. Di Pauli zauważył jednak, że w obec wczorajszej uchwały Izby panów w sprawie permanencyi komisyi przemysłowej nie ma wiele widoków na urzeczywistnienie tego wniosku.

Izba bez dyskusyi odrzuciła wniosek komisyi socyalno-politycznej.

Pos. ks. Świeży i tow. wnoszą naglący wniosek o zapomogę dla okolic dotkniętych klęskami elementarnemi.

Pos. Ćwikliński przedkłada wniosek w przedmiocie uregulowania czasu służby nauczycieli w szkołach ćwiczeń i seminaryach nauczycielskich.

Pos. Jarosiewicz interpeluje w sprawie wyborów do Rady powiatowej w Trembowli.

89)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

XXXIII.

(Ciąg dalszy).

— Opowiadaj. Cóż dalej? — zachęcała pani.

— Myślę tedy, kiedyście zatarli ślady, moja była prawda, że żydy okradają. Jako przypadł nocleg na mnie, słucham, uważam, no i nic. Na drugi dzień, nic. Aliście pasę konie, a miesiączek już zaszedł, słyszę turkot wozu, potem ucichło, i znów turkot od gumna. Siadłem na konia, podjechałem, patrzę, aż wóz obładowany jedzie do miasta. Pytam: „Co wieziesz, żydzie?“ Skłóciłem się z nim okrutnie, ale nijakiego prawa nie miałem, i on pojechał. Teraz już wiedziałem, że kradną. Aż tu pada na mnie jeden sztraf, drugi, a Szmul ino kpinkuje ze mnie, widno podjudził na mnie ekonoma.

— Hm, hm.... Dobrze, już dobrze. Ja zbadam tę sprawę; przyjdź jutro do mnie.

— Wyłże się szelma żyd, i ja będę winien, ale jako dziś miesiączek wschodzi nad ranem, przyjadą żydy napewno po ziarno. Aby tylko wielmożny dziedzic sam zaszedł za śpichrz, za ogrodzenie, a pewnikiem ich złowi.

— To nie może być! Klucze są u rządcy i stróż nocny pilnuje — bronił pan Strauchfeld swych protegowanych.

— O kluczach to nie wiem, ale stróż gdzie niebądź zaśnie, albo go wyślą, toż od tego są sprytne żydy. Już oni się pilnują.

— Ty jesteś pijany dzisiaj! — zawołał gniewnie pan Strauchfeld. — Idź, prześpij się, a jutro pogadamy po trzeźwemu.

— Wypić, to wypiłem krzynkę, ale do pijaństwa daleko mi jeszcze.

— Chwali ci się, jeżeli prawdę powiedziałeś i wstrzymaj się z obrachunkiem, póki pan nie sprawdzi rzeczy całej.

— Sprawdzić łatwo, aby wielmożny dziedzic tylko ich przypilnował.

— Jak się nazywasz?

— Walek Grzęda.

— Słyszałeś, co ci pani powiedziała — odezwał się pan Maurycy. — Zróbże tak i nie zabieraj nam czasu.

— Ano dobrze — i ucałowawszy ręce dziedziców, poszedł.

— Pijak i kłamca! — mruknął po chwili pan Strauchfeld.

— Może.

Doszli do ochronki, obejrzeli robotę i wracali do domu.

— Karolino, dlaczego ty nic nie mówisz o tej kradzieży?

— Pamiętam o naszym układzie.

— Układ jest dobry, gdy idzie o teoryę, ale tu są fakty, które przyprawiają nas o wielką stratę, jeżeli są tylko prawdziwe.... Proszę cię, mów, jakie jest twoje zdanie?

— W tem, co mówił Walek, przynajmniej połowa jest prawdy. On nie wygląda na podstępnego i złośliwego.

— Ty zaraz uwierzyłaś, bo mówił na żydów — rzekł z goryczą pan Strauchfeld.

— Jeżeli cię to drażni, mogę milczeć,

— Nie, nie, mów.

— Myślę, że istotnie żydzi są zdolni do takiej kradzieży. Ty się wychrzciłeś, więc względem ciebie nie obowiązuje ich ani etyka, ani solidarność. Zresztą miałam niedawno przykład, jak żydzi nadużywają twej dobrej wiary.

— No i jaki? — spytał, uśmiechając się z ironią.

Pani Karolina opowiedziała mu szczegółowo zajście w lesie, zapłacenie dwóch rubli przez kuzyna, zaprzeczenie żyda i zwrot dwóch złotych przez dziewczynkę.

— Ale ty oddałaś Balińskiemu dwa ruble?

— Nie. Trzymaliśmy zakład, i gdyby żyd był przyznał się do otrzymania pieniędzy, kuzyn Ludwik byłby zwrot dwóch rubli przyjął, ale ja przegrałam.

— No, już ja go nauczę — mruknął pan Strauchfeld, a po chwili spytał: — Dlaczego nie opowiedziałaś mi o tem?

— A nasz układ?

— On się odnosi do kwestyi żydowskiej w ogóle, ale nie do faktów.

— Dobrze, zostosuję się do tego.

— A co zrobiłabyś ty z tem gadaniem fornala.

— Sprawdziłabym. Nie wtajemniczając rządcy, karbowego, w ogóle nikogo, poszłabym przez kilka nocy z rzędu na wskazane przez Walka miejsce i dowiedziałabym się prawdy.

— A jeśli on skłamał?

— Wydaliłabym go z publiczną naganą za oszczerstwo.

— Wiesz, Karolino, ja mam ochotę ciebie posłuchać.

— Rób, jak uważasz.

— Ja pójdę dziś jeszcze, ale zrób mi i ty jedno ustępstwo.

— Jakie?

— Ty nie potępisz żadnego z żydów gołosłownie, bez dowodów.... bo ja, Karolino, wierzę w ich uczciwość, i mnie bolą zarzuty gołosłowne.

Twoje żądanie wydaje mi się słuszne, zastosuję się do niego, bez tego warunku, abyś naocznie zbadał prawdę słów Walka.

— Karolino, ja muszę sam przekonać się, kto zasługuje na większą wiarę: chłopczy żyd?... Ja pójdę sobie dziś w nocy cichutko, z laską w ręku, za śpichrz. To przecież niedaleko dworu; nie zje mnie wilk.

— No, wilk w lecie nie napada — rzekła z uśmiechem żona.

— Ty myślisz, że ja się boję, a ja nie boję się wcale. Złodziej ucieka zawsze, a tam i złodzieja nawet nie będzie.

Istotnie tej nocy, pan Strauchfeld uzbrojony w kij sękaty, wyszedł przed północą z dworu, i znanemi ścieżkami poszedł na wskazane miejsce.

Szedł zwolna, ostrożnie, bo noc była ciemna, badając starannie kijem drogę przed sobą, gdyż potknął się już kilka razy. I tak był zajęty śledzeniem ścieżki, że nie spostrzegł, iż w głębszym cieniu wysokiego ogrodzenia przesunęło się kilka postaci; nie posłyszał szeptu cichego:

— To Walek! *Gieb ihm a Setz!* Niech ten łajdak zaniewidzi.

— *Ich versteh!* Ja mu dam.

Jedna z tych postaci prześliznęła się cichutko pod parkanem, przytuliła się i czekała, póki mniemanego Walka nie doprowadzi ścieżka do ogrodzenia.

I nagle pan Strauchfeld otrzymał silne uderzenie w głowę, tak, że bez jęku padł zemdlony na ziemię.

— *Gut;* — pochwalił głos jakiś.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pos. Krompa interpeluje w sprawie odpisu podatków z mieszkań, stojących próżno.

P. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb odpowiedział między innemi na interpelacyę p. Znamirowskiego, że zarząd wojskowy w porozumieniu z innemi władzami będzie na przyszłość unikał zwoływania zgromadzeń kontrolnych w niedzielę i święta.

Na interpelacyę ks. Fischera i tow. co do wyniku śledztwa w sprawie znanych zajść we Frysztaku, odpowiedział P. Minister obrony krajowej, że dotyczące sądowe śledztwo w zupełności potwierdziło to, co P. Minister odpowiedział już dnia 17 listopada z. r., mianowicie że użycie broni odpowiadało w zupełności §. 12 ust dla żandarmeryi, oraz §. 66 instrukcyi. Pozwalam sobie — rzekł dalej P. Minister — przy tej sposobności powtórzyć, że przepisy zachowania się żandarmów są jak najściślej przestrzegane, mianowicie co do prawa użycia broni w służbie i że w tym względzie istnieje instrukcya, iż każdy wypadek użycia broni przez żandarma stać się musi przedmiotem dochodzenia sądowego i musi być ustawowo wyjaśniony. Przez to — zdaje mi się — zachowano jak najdalszą ostrożność w tym kierunku, aby nie pojawiały się wypadki nadużycia broni.

P. Minister sprawiedliwości w odpowiedzi na interpelacyę p. Pospiszila i tow., w sprawie amnestyi dla zasądzonych za rozruchy morawskie z powodu zniesienia rozporządzeń językowych, oznajmił, że 8 skazanych już w ubiegłym tygodniu ułaskawiono, a jest nadzieja, że niebawem jeszcze dalsze nastąpią amnestye.

P. Minister sprawiedliwości, odpowiadając na interpelacyę w sprawie dyet dla sędziów przysięgłych, oświadczył, że urząd sędziego przysięgłego jest honorowy, a zatem żądanie dyet w tym wypadku nieuzasadnione.

P. Minister oświaty, odpowiadając na interpelacyę p. Taniaczkiewicza i tow. w sprawie przeprowadzenia ustawy o kongrui z 19 września 1898 zaznaczył, że Namiestnictwu we Lwowie polecono działać w tym kierunku, aby zaległe jeszcze fasye podatku osobisto-dochodowym księży, jak najrychlej zostały załatwione.

P. Ministez kolei Wittek odpowiedział na interpelacyę p. Sapiehy i tow. w sprawach kolejowych.

Z porządku dziennego rozpoczęła się rozprawa nad wnioskiem komisyi dla zarazy bydlęcej w sprawie handlu bydłem w stosunkach między Austryą a Węgrami. Po rozprawie Izba przyjęła jednogłośnie wniosek wspomnianej komisyi, wzywający Rząd, aby zawarł umowę z Węgrami w sprawie handlowego obrotu bydła, a to z uwzględnieniem interesów rolnictwa w Austryi. Odrzucono natomiast wniosek dodatkowy posła Gossmana, aby aż do dojścia do skutku nowej umowy wynagradzano z funduszów państwowych szkody, powstające dla Austryi z powodu zarazy bydlęcej na Węgrzech.

Na tem posiedzenie zamknięto.

P. Minister handlu przedłożył wczoraj ustawę o uregulowaniu handlu domokrążnego.

Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj o godzinie 11 przed południem.

Przedłożony wczoraj Izbie posłów projekt ustawy w przedmiocie użycia części nadwyżek wspólnych kas sierocińskich, stwierdza, że kapitał w tych kasach złożony od roku 1876 do roku 1897 podniósł się z 31 na 98 milionów zł. Stan czynny w tym samym czasie wzrósł z 34 na 129 milionów. Fundusz rezerwowy z końcem roku 1897 wynosił 20 milionów złotych. Rząd sądzi przeto, że nie ma potrzeby zwiększać w dalszym ciągu funduszu rezerwowego i proponuje rozdzielenie części nadwyżek na instytucye, poświęcone wychowaniu biednych sierót i dzieci opuszczonych. Nadwyżka ta podług rachunku z roku 1897 wynosi rocznie 709 tysięcy i ma być rozdzieloną krajami, na Galicyę przypada 26.372 zł.

Z Poznańskiego.

(Zaprzeczenie pogłoskom o rewizyach u uczniów polskich w Gnieźnie. — Wiec w Kościanie. — Przygotowanie do uroczystości 900 rocznicy założenia archidyecezyi gnieźnieńskiej).

Z Gniezna puszczono wiadomość do różnych gazet niemieckich, że tam odbywają się u uczniów gimnazyalnych rewizye, celem stwierdzenia, czy nie mieli stosunków z aresztowanym p. Leitgebrem z Ostrowa i czy nie tworzą związków zakazanych. Zdawaćby się mogło, że nawet minister von Studt w ostatnich swych mowach zapowiadał niemiłe skutki takich rewizyi.

Tymczasem dyrektor gimnazyum w Gnieźnie, dr. Martin, ogłasza w *Pos. N. Nachr.*, że rewizyi takich zupełnie nie było, a jeżeli nauczyciele odwiedzali kwatery uczniów i pytali się, co czytają, było to skutkiem stałego obowiązku, jaki nauczycieli zniewala od czasu do czasu do odwiedzania uczniów. „Rewizye“ najświeższe nie odnosiły się też wyłącznie do polskich uczniów.

W wykonaniu uchwały zapadłej na zeszłorocznym wiecu generalnym w Poznaniu, która wypowiadała potrzebę częstego urządzania wieców powiatowych i lokalnych odbył się przed kilkoma dniami w mieście Kościanie wiec, na który się stawiło obywatelstwo ze wszystkich stanów bardzo licznie.

Pogląd na obrady w parlamencie i sejmie dali posłowie pp. Cegielski i Brodnicki, nawołując do zgody i wspólnej pracy, a także, aby nie oglądać się na niczyją pomoc.

Dalej przemawiali pp. Wierzbiński z Kościana i gosp. Grzesiński z Wławia, który poruszył opłakane stosunki szkolne; p. Wdowicki mówił o miłości do języka i wiary, przestrzegając szczególniej młodzież i dziewczyny przed wychodźtwem w obce strony.

W końcu poruszył p. Wdowicki kwestyę obrony dzieci szkolnych. Poseł Cegielski radził przejść wszystkie instancye, a jeżeli to poskutkuje — donieść o tem posłom. W obronie wiary i języka przemawiał potem gorąco p. Malkiewicz z Kościana — a na zakończenie ks. proboszcz Berkowski.

W Gnieźnie odbyło się zebranie obywateli tego miasta celem naradzenia się w sprawie godnego obchodu 900-nej rocznicy założenia Archidyecezyi gnieźnieńskiej. Uchwalono na dzień św. Wojciecha — 23 kwietnia r. b. — urządzić polsko-katolicki wiec, na którym będą wygłoszone trzy mowy, odnoszące się do uroczystości jubileuszowej. Następnie utworzono komisyę gospodarczą i komisyę literacką. Pierwsza zajmie się wszelkiemi zewnętrznemi sprawami odnoszącemi się do uroczystości jubileuszowej; staraniem zaś drugiej, literackiej, będzie przysposobienie dziełka jubileuszowego w rodzaju „Jednodniówki“.

Z Berlina.

(Wiec polski w Berlinie. — Polscy i niemieccy katolicy).

W Berlinie odbył się wiec w sprawie wychowania dzieci polskich na obczyźnie. Uczestników przybyło bardzo wielu, a szczególniej licznie stawiły się kobiety. Przewodnictwo objął poseł Głębocki, który wskazał w swem przemówieniu na sprawę wychowania dzieci, jako na podstawę istnienia narodowego. Przemawiali następnie pp. Berkan, Czyżewicz, Janiszewski, oraz panie Janina Omańkowska z Poznania, Dworowska i Molska, wreszcie pp. Kowalski i Freikiewicz i jeden z obecnych księży. Polecano strzedz dzieci przed obcymi wpływami i baczyć na to, ażeby dzieci uczyły się w domu czytać i pisać po polsku i nie szukały obcych kółek i obcych Towarzystw. Zwracano też uwagę na potrzebę abonowania pism polskich i starania się o dobre książki polskie dla dziatwy, których wychowanie spoczywa zupełnie w ręku matek polskich. Jeśli dom szanuje i czci język ojczysty, to i dziatwa nie będzie nim poniewierać. Przestrzegano zatem przed małżeństwami mięszanemi, boć od matki Niemki nie można się spodziewać wychowania dzieci w wierze katolickiej i języku ojczystym. Głos ostatni zabrał przewodniczący wiecu poseł Głębocki, wykazując, o ile trudniejszem jest położenie Palaków na obczyźnie, niż w kraju. W dzielnicach dawnej Polski służy Polakom prawo domagania się od rządu nauki języka polskiego w szkołach, gdyż zagwarantowano im ochronę języka traktatami; tam też jest otoczenie polskie. Na obczyźnie zaś, na obcym gruncie, trudno żądać praw i ochrony. Jedynym środkiem ku temu jest zachować dom polski i cześć dla tradycyj narodowych.

Pod nagłówkiem „Niemieccy katolicy w polskich dzielnicach“ ogłasza berlińska *Germania* korespondencyę, jaką otrzymała z Prus Zachodnich. Autor jej poddaje ostrej krytyce zapewnienia ministrów, iż rząd musi bronić katolików niemieckich przeciwko Polakom. Piękne to słowa — nic więcej — pisze korespondent. Jakże w rzeczywistości przedstawia się ta opieka rządu? W dziedzinie szkolnictwa panuje przecież rażący wprost brak równouprawnienia katolików z ewangelikami, zwłaszcza, gdy chodzi o ustanawianie katolickich nauczycieli. W dziedzinie administracyi rząd nie potwierdza często niemiecko-katolickich urzędników komunalnych, a co się tyczy opieki duchownej — to dlaczegoż nie wpuszcza do kraju zakonów, któreby zajmować się mogły duszpasterstwem niemieckich katolików? Do walki z Polakami katolicy niemieccy nie potrzebują pomocy rządu, wolności religijnej zaś żądają jako fundamentalnego swego prawa.

W dalszym ciągu zwraca się korespondent atoli także przeciwko Polakom i skarży się, że Polacy mimo wspólności wiary „dziwnie“ niekiedy obchodzą się ze swymi współwyznawcami niemieckimi. Autor nie kładzie tego na karb całego społeczeństwa polskiego, uderza tylko na radykalną prasę polską, która — zdaniem jego — występuje przeciwko katolikom niemieckim, a nawet biskupom, w sposób wręcz niegodny i niesłychanie gwałtowny. Dobrze więc będzie, jeżeli katolicy niemieccy w polskich dzielnicach się połączą. Łączność taka nie ma jednakże na celu walki z Polakami, gdyż katolicy niemieccy pragną pokoju.

Tyle korespondent. Niezawodnie, że wyżej wyrażone zapewnienie należy powitać z zadowoleniem. Ależ niepodobna przytem wstrzymać się od uwagi, że coraz częściej zbyt daleko sięgają rozmaite pretensye niemieckich katolików w polskich parafiach. Iluż to zaś katolików niemieckich należy do hakaty, a nawet stoi na czele grup lokalnych i stara się w nienawiści do Polaków prześcignąć swych rodaków ewangelików! Jakże tedy Polacy mogą mieć pełne zaufanie do swych współwyznawców niemieckich?

Z teatru wojny.

„Union-Jack“, — sztandar Wielkiej Brytanii, powiewa już dumnie z budynków publicznych w Bloemfontain, stolicy „byłej“ rzeczpospolitej Oranje. Bloemfontain, miasteczko, liczące w czasie pokoju około 6 8000 mieszkańców, z tego połowa białych, leży w pośrodku Oranii, posiada kilka zgrabnych budynków publicznych, kilka świątyń, krajowe muzeum historyczno-przyrodnicze, szkoły niższe i średnie, tak męskie jak żeńskie, salę koncertową i teatr, w których występują częstokroć także i siły europejskie, dalej klub międzynarodowy, dworzec kolejowy linii prowadzącej od południa do Pretoryi i — rzecz nieunikniona — trzy dzienniki, z tych jeden drukowany wyłącznie w języku holenderskim, drugi wyłącznie w języku angielskim, a trzeci równocześnie i w języku holenderskim i w angielskim. W sklepach, kawiarniach i na ulicy panuje przeważnie zwyczaj i język angielski.

W dniu 13 b. m., p. Fraser, członek „byłego“, jak się wyraża lord Roberts w swej depeszy, rządu wykonawczego republiki, oraz burmistrz Bloemfontain i sekretarz byłego rządu, tudzież inni urzędnicy powitali wkraczające do miasta wojska angielskie o dwie mile przez rogatkami, oraz wręczyli lordowi Robertsowi klucze od urzędów państwowych.

Zajęcie Bloemfontain, które słusznie może przejmować Anglików uczuciem wielkiego zadowolenia, zwłaszcza w obec niefortunnego dla nich przez pierwsze trzy miesiące przebiegu wojny, — jest rezultatem operacyj, podjętych przez lorda Robertsa przy współudziale lorda Kitchenera w d. 10 lutego b. r. — Wskutek tych operacyj oblęgane przez kilka miesięcy i bliskie już upadku, „miasto dyamentów“ Kimberley, zostało w d. 15 lutego uwolnione; ponieważ jednak generał French na czele dywizyi jazdy zbyt szybko wysunął się naprzód, obchodząc od tyłu pozycye Cronjego pod Maggersfontain, tak, iż dążąca za kawaleryą piechota nie zdołała przybyć na czas, przeto Cronjemu powiodło się wymknąć szparą pomiędzy oskrzydlającymi go oddziałami angielskimi. W skutek tego część boerskich wojsk, mianowicie oddział generała Deweta, należący także do armii Cronjego, zdołał ujść, uprowadzając zarazem przeważną część armat. Resztę oskrzydlili Anglicy koło Koodesranddrift czy też pod Paardeberg, a po dziesięciudniowem osaczeniu zmusili do kapitulacyi (w d. 27 lutego b. r.). Pospieszne marsze, forsowne operacye, nieustanne walki, zmęczyły jednak ogromnie zarówno wojska angielskie, jak przedewszystkiem konie; wojsko przy tem, skutkiem trudności w dowozie żywności, skazane było na zmniejszone racye i wycieńczone brakiem odpowiedniej żywności oraz trudami, a konie, skutkiem panującej wówczas posuchy, nie miały nawet dobrej trawy. Z tego powodu armia angielska została skazaną na przymusowy tygodniowy odpoczynek pod Osfontain; tymczasem Boerowie mogli przyjść do siebie po odniesionych klęskach, ściągnąć rozproszone siły, wzmocnić się oddziałami odwołanymi z Natalu.

Odległość z Modderstation do Bloemfontain wynosi 160 kilometrów (100 mil angielskich). Przestrzeń tę, nawet w obec nieprzyjaciela, przebyć może armia w ciągu co najwyżej 10 dni marszu; wskutek powyższych okoliczności jednak armia lorda Robertsa potrzebowała na to całego miesiąca. Dopiero bowiem w d. 7 marca mógł Roberts wyruszyć z pod Ostfontain — a, jak wspomniano, w Bloemfontain stanął w d. 13 b. m. Po drodze z Ostfontain do stolicy Oranie, Boerowie, pod dowództwem generałów Dewey i Delarey, w sile około 12.000 ludzi po trzykroć stawili mu czoło: mianowicie naprzód przy wzgórzach „Siedmiu sióstr“ na południowem brzegu rzeki Modder tuż na wschód od Ostfontain; potem w d. 10 marca, o 15 kilometrów na wschód pod Drietfontain, — wreszcie w d. 12 b. m. na północny-zachód od Bloemfontain, nad rzeką Modder. — Każdym razem Boerowie musieli ostatecznie się cofnąć; nigdy nie potrafili powstrzymać istotnie pochodu Anglików, — ale każdym razem musieli cofnąć się w czas, bez znaczniejszych strat dla siebie i bez poświęcenia swych sił i swoich dział oraz taborów, — a każdym też razem, szczególnie w bitwie pod Drietfontain, zadali Anglikom ciężkie straty. Anglicy nauczeni doświadczeniem, unikali ataku frontowego, a usiłowali oskrzydlić pozycye Boerów; systematycznie jednak powtarzało się to samo, co przed Kimberley; generał French na czele swej dywizyi jazdy wysforowywał się zbyt daleko i zbyt pospiesznie, tak, że piechota nigdy na czas nie mogła nadążyć; gdy nadeszła, Boerowie już cofnęli się. Tylko pod Drietfontain musieli Anglicy wykonać częściowy atak na front pozycyi Boerów, — to też dla tego ta walka była ze wszystkich tych utarczek najbardziej krwawa.

Obecnie najpierwszem zadaniem Anglików musi być zapewnić sobie szybki dowóz żywności, amunicyi, posiłków i nowych transportów koni i mułów, a to za pomocą zajęcia w swe posiadanie całej linii kolejowej, idącej z Bloemfontain, na Bethulie, Norwelspont, Colesbey do Kapstadtu. Odbudowanie zniszczonych mostów pod Bethulie i Norwalspont, przy największym pospiechu, zabierze co najmniej trzy tygodnie czasu. W najlepszym więc razie, przez kilka tygodni będą Anglicy musieli ograniczyć się na dowóz linią kolejową z Kapstadtu na de Aar do stacyi Modderriver a ztamtąd wozami do Bloemfontain, co jest bardzo uciążliwe i opóźnia dowóz. Prócz tego z początkiem kwietnia rozpoczyna się w południowej Afryce sezon zimowy. Na wyżynie orańsko transvaalskiej ubogiej w wodę, pada w okresie tym bardzo mało deszczów, co niekorzystnie oddziałać musi na stan pastwisk, tak ważnych dla kawaleryi angielskiej, i na zaopatrzenie oddziałów dążących do Pretoryi, w wodę. Prócz tego temperatura bardzo się obniża a przytem ogromnie jest zmienna. Często się zdarza, że w dzień jest 16°R. ciepła a w nocy termometr opada do 0, lub zniża się nawet do —6°R.! Nieprzyzwyczajeni do takich gwałtownych zmian w temperaturze żołnierze angielscy łatwo zapadać będą na zapalenia i katary płucne lub na tyfus. Już teraz dzienniki angielskie dopominają się, ażeby żołnierzy zaopatrzono w ciepłe ubrania i koce.

Z Bloemfontain do Pretoryi jest 500 kilometrów odległości (300 mil angielskich) a zatem trzy razy tak daleko jak z stacyi Modderriver do Bloemfontain; przytem okolica jest miejscami górzysta i poprzecinana jarami, a zatem nadaje się wybornie do obrony według taktyki boerskiej — a uniemożliwi Anglikom rozwinąć siły swej kawaleryi, której zawdzięczają ostatnie swe powodzenia. Wreszcie Pretorya ma być twierdzą pierwszej rangi, urządzoną według najnowszych prawideł.

Jeżeli zatem próby przywrócenia pokoju nie doprowadzą do skutku, i kampania będzie prowadzona dalej, — to Anglicy nie łatwe mają jeszcze przed sobą zadanie. Lord Roberts zdaje sobie z tego dobrze sprawę — polecił też znajdującej się jeszcze w Natalu dywizyi (piątej) generała Warrena, aby pospieszyła do Bloemfontain, równocześnie zaś w Anglii wsiada na okręty ósma dywizya gen. Rundle, która przed połową kwietnia stanie w Kapstadzie. Rząd angielski powołał także wszystkie niezmobilizowane jeszcze milicye na dzień 1 maja. A zatem wojna dalej trwać będzie, zakrojona na wielką skalę.

KRONIKA

Lwów, 16 marca.

— **Awans na kolejach.** JE. Pan Minister kolei żelaznych mianował asystenta austryackich kolei państwowych w Ministerstwie kolei żelaznych w Wiedniu, Juliana Krajewskiego, asystentem kasowym w temże Ministerstwie.

— **Nowe pięciokoronówki** (srebrne) pojawiły się w obiegu.

— **Nadanie stypendyów.** C. k. Namiestnictwo nadało opróżnione stypendya z gal. funduszu naukowego, przeznaczone dla medyków w kwocie rocznych 420 koron, Dobiesławowi Hordyńskiemu, słuchaczowi II roku, i Maryanowi Koncewskiemu, słuchaczowi II roku wydziału lekarskiego na c. k. Uniwersytecie lwowskim.

— **Kurs dla pisarzy gminnych.** Dnia 2 kwietnia rozpocznie się w Wydziale krajowym drugi z rzędu czteromiesięczny kurs dla pisarzy gminnych. Na kurs ten przyjął Wydział krajowy 49 kandydatów.

— **Z Tow. Teatru miłośników sceny.** „Wielkie bractwo“, znakomita komedya Fredry, nie grana bardzo dawno we Lwowie, zostanie odegraną przez „Teatr miłośników sceny“ nieodwołalnie dnia 18 b. m. w sali „Sokoła“. Cały dochód przeznacza wydział Towarzystwa na korzyść stacyi ratunkowej. W antraktach odbędzie się koncert kapeli wojskowej pod kierownictwem p. Rolla. Początek o godzinie 7. Bilety są do nabycia w drogueryi p. Pilarskiego, ul. Akademicka 3, i w cukierni p. Bienieckiego, a w niedzielę od godziny 5 w „Sokole“ przy kasie.

— **Baby się nie dały!** Długo rozbrzmiewały wczoraj na ulicy Ormiańskiej wesołe piosenki o motywach szynkowych zarobnika Dominika Rozłuckiego i byłyby przeszły zupełnie niespostrzeżenie, gdyby uliczny spiewak nie zaczepił w niesmaczny nieco sposób siedzących dwóch straganiarek. Szerokie „jak krakowska brama“ narządy mowy straganiarek, puszczone zostały w jednej chwili w ruch, jakby pędził je motor elektryczny. Płody literatury łyczakowskiej wylatywały z niezwykłą szybkością, aż wreszcie narządy ruchu w postaci rąk spoczęły na nieznającym form towarzyskich donżuanie. „Podciętego“ wódeczką na nogach dzielne przekupki przewróciły na bruk, nie żałując przytem porządnych razów. Bruk miejski przemienił się na pole walki. Krew nieprzyjaciela rodu niewieściego polała się obficie. Zwycięstwo odniosły wreszcie baby, które następnie uważały za stosowne zacierać ręce z zadowolenia z dobrze wygranej bitwy w innej części miasta, zdala od pola walki. Pozostał na miejscu tylko nieszczęśliwy w zapędach miłośnych donżuan, którego stróż bezpieczeństwa wziął w swe skrzydła, unosząc z pola bitwy w zasłużone dla walecznych miejsce pod „Słońcem“.

— **Figiel złodziejski.** Parobek kupca J. Munda, rozwożący rąbane drzewo, zajechawszy z wózkiem przed jedną z kamienic przy ul. Ormiańskiej, poszedł z workiem drzewa do jednego z lokatorów, pozostawiając konia z wózkiem na ulicy. Powróciwszy na ulicę, nie zastał już ani konia ani wózka. Wszelkie poszukiwania za stratą pozostały na razie bez skutku, dopiero późno w nocy odszukano konia z próżnym wózkiem na placu Akademickim. Nieznany sprawca zadowolił się tylko bezpłatną dostawą 7 cetnarów drzewa, którą sam sobie uskutecznił.

— **Uroczyste poświęcenie** i otwarcie Domu dla rękodzielników i robotników katolickich przy ulicy św. Tomasza 38, założonego przez ks. prałata dr. Juliana Bukowskiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 18 b. m., w Krakowie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Rzeszowie, dr. Julian Malec, adwokat krajowy, prezes Towarzystwa gimn. „Sokół“ w Rzeszowie i prezes Tow. Szkoły ludowej, w 45 roku życia. Pogrzeb odbędzie się jutro o godzinie 4 po południu w Rzeszowie.

W Krakowie, Józef Pochroń, doktor wszech nauk lekarskich, lekarz skarbu tarnowskiego JE. ks. Eustachego Sanguszki, przeżywszy lat 41.

— **O dr. Dziewońskim,** który odebrał sobie życie w Krakowie, donoszą dzienniki krakowskie, że pozostawał on nie tylko pod zarzutem sprzeniewierzenia 8000 K. z kasy wielickiego „Sokoła“, którego był prezesem, ale że popełnił także liczne nadużycia jako syndyk wielickiej Kasy oszczędności. Suma nadużyć Dziewońskiego dochodzić ma do 46.000 zł. Utrzymują również, że jednym z głównych powodów moralnego upadku tego człowieka była lichwa, w którą popadł.

— **Krwawy dramat** rozegrał się w dniu 14 b. m. Nowym Sączu. Stanisław Dmuchowski, lat 20 liczący, kotlarz kolejowy, zawiązał znajomość z 18 letnią panną Stefanią Babińską, córką ślusarza kolejowego i dyetaryuszką są u obwodowego w Nowym Sączu. Dmuchowski pracując w ostatnich czasach w jednej fabryce na Węgrzech pozostawał z wybraną swego serca w korespondencyi, a w końcu oświadczył się, które to oświadczyny panna przyjęła. Gdy jednak później zgłosił się inny konkurent o rękę z lepszem stanowiskiem, zawiadomiła panna Dmuchowskiego, że rodzice nie zgadzają się na ich związek. Zawiedziony w swych nadziejach Dmuchowski, przybył po otrzymanin tej wiadomości do Nowego Sącza a wpadłszy do mieszkania swej byłej narzeczonej, strzelił do niej z rewolweru. Babińska siedziała właśnie przy obiedzie i raniona w rękę poczęła uciekać. Wtedy Dmuchowski strzelił do niej jeszcze dwa razy, raniąc ją w pierś i w nogę. Potem strzelił do siebie, ale się tylko zadrasnął. Babińską, której grozi niebezpieczeństwo utraty życia odwieziono do szpitala, Dmuchowskiego zaś uwięziono.

— **Straszny zgon** zgotował sobie płatniczy w Tullnie, Rudolf Kluzer, po przegraniu w karty całego targu dziennego swego pryncypała. Z obawy odpowiedzialności, zamknął się w swym pokoju, zlał benzyną podłogę i wszystko, co się w izbie znajdowało, a następnie podpalił. Gdy na widok płomieni służba wpadła do pokoju i ogień ugaszono, spostrzeżono Kluzera na poły spalonym trupem, leżącego pod ścianą.

— **Aresztowanie włamywacza.** W hotelu Homolki w Königrätzu zakradł się pod łóżko pewnej damy ubiegłej nocy elegancko ubrany mężczyzna, ale schwytany został, nim jeszcze miał czas wyskoczyć przez okno. Przy uwięzionym znaleziono większą sumę pieniędzy i kartę kolejową z 10 marca z Wiednia do Eger. Nieznajomy odmawia wszelkich wyjaśnień co do swej osoby, ale dowiedziono, że pochodzi z Wiednia.

— **Grób rzymski w Wiedniu.** Znany archeolog Nowalski, Polak, rodem z gubernii mińskiej, od lat kilku zastępca konserwatora zabytków dla Wiednia i Niższej Austryi, członek komisyi centralnej archeologicznej, odkrył grób rzymski pod fundamentami urzędu zastawniczego na Spiegelgasse. P. Nowalski orzekł, iż ów grób kryje zwłoki legionistów XIII legionu, który stale garnizonem przebywał w Wiedniu.

— **Spryt złodziejski.** Do jednego ze sklepów rzeźniczych w Warszawie wpadła przestraszona kobieta z prośbą, aby właściciel ukrył ją, ponieważ dwóch mężczyzn chce ją obić. Miłosierny właściciel schował kobietę pod stół, w którym była szuflada z pieniędzmi. Po wyjściu nieznajomej spostrzegł kupiec, iż sprytna złodziejka skradła mu z szuflady 70 rubli.

— **Pokąsani przez wściekłego kota.** W tych dniach przybyło do Warszawy ośmiu włościan ze wsi Brzeziny, pow. chełmskiego, gubernii lubelskiej, pokąsanych przez wściekłego kota. Kot według opowiadań przybyłych, dostał wścieklizny skutkiem karygodnej swawoli wyrostków wiejskich, którzy wyrwali mu ząb.

— **Statystyka pożarów w r. 1899.** W ubiegłym roku było ogółem 895 pożarów, których ofiarą padło 1681 budynków mieszkalnych i 2169 budynków gospodarczych, prócz tego 15 zakładów przemysłowych. W życiu ludzkiem ofiar było 10.

Ogólna szkoda przez pożary te wyrządzona wynosi 1,776.828 zł., z których ubezpieczono 723.305 zł. Przyczyną powstania tych pożarów było w 109 wypadkach podpalenie, w 131 nieostrożność, w 37 wadliwa budowa, w 30 wypadkach powstały pożary od pioruna, a w 588 wypodkach przyczyny nie zbadano.

— **Henryk Bukowski.** Jak telegrafują ze Stockholmu, umarł tam w 62 roku życia. Znany ten archeolog i patryota, syn nieżyjących Adama i Izabeli z Bortkiewiczów, urodził się w gub. kowieńskiej w rodzinnym majątku Kaukle. Po ukończeniu studyów prawnych w Uniwersytecie moskiewskim w 1863 roku zamieszkał w Szwecyi, w Sztokholmie, i oddał się studyom archeologicznym. Powszechnie lubiony, zyskał sobie sympatyę ogólną. Wiele cennych pamiątek przybyło do muzeum krakowskiego i innych, dzięki ś. p. Henrykowi Bukowskiemu. Zgon jego osieroca córkę p. Maryę dr. Harajewiczową, zamieszkałą w Wiedniu, oraz liczną rodzinę w gub. Półn.-Zach. i Królestwie.

— **Przykry wypadek kolejowy** zdarzył się onegdaj w Strassburgu. Znajdującą się na przedmieściu Neudorf rampę kolejową przewrócił wóz motorowy kolei miejskiej a wpadł na nią nadchodzący właśnie pociąg osobowy. Skutkiem wykolejenia, jakie nastąpiło, uszkodzoną została maszyna pociągu pospiesznego, przyrząd sygnałowy i rozbita budka strażnicza.

— **Opłaty stemplowe we Francyi.** Rozmaite opłaty od spuścizny po baronowej Hirschowej przyniosły skarbowi francuskiemu 12 milionów franków, które wypłacone zostały skarbowi francuskiemu w banknotach.

— **Na batogi!** Oryginalny pojedynek odbył się w ostatnich dniach w Garenne-Colombes pod Paryżem, między niejakim Jerzym Fulgatem a Emanuelem Ricci. Jako broń wybrano batogi. Na znak dany przez sekundantów, pozdejmowali przeciwnicy surduty i poczęli się okładać batami; bili się zaś tak zaciekle, że w krótkim czasie obaj padli bez przytomności na ziemię. Powodem pojedynku była konkurencya zawodowa, gdyż obaj zapaśnicy są z zawodu woźnicami.

— **O snach.** Wedle spostrzeżeń, dokonanych w czasie dłuższych badań przez uczonego włoskiego de Samtisa, sny są najczęstsze u dzieci od lat sześciu do trzynastu, u starców ta zdolność do snów zanika. Na 100 wyrostków i podlotków tylko 2 nie ma snow, dziewczynki podlegają im częściej, aniżeli chłopcy. Na 100 mężczyzn dorosłych 50 śni rzadko, 27 często, a 13 ustawicznie. Na 100 kobiet 33 miewa sny codziennie, 45 często, a 12 rzadko. U 85 mężczyzn i u 45 kobiet sny są powtórzeniem rzeczywistości. Ciekawem jest że przestępcy śpią twardo i zwykle snów nie miewają. Na 93 tylko 38 widzi swój czyn zbrodniczy we śnie. Im który większym łotrem, tem śpi smaczniej, a zwykle najlepiej — zaraz po dokonaniu morderstwa i następnych nocy. Tłómaczy się to brakiem poczuć moralnych i zmęczeniem po nadmiernym wysiłku.

— **O Andréem.** Znany podróżnik do bieguna północnego Nansen, bawił w tych dniach w Berlinie i miał rozmowę z pewnym dziennikarzem, któremu oświadczył, że dziś już nie wierzy, aby Andrée i jego towarzysze jeszcze żyli. Co najwięcej znajdzie się ślady ich trupów.

— **Miód trucizną.** Jenner, wynalazca ochronnych szczepień przeciw ospie, obserwował i opisał kilka wypadków śmierci z powodu zatrucia miodem, po spożyciu znacznych jego ilości. Przyczyna trującej działalności miodu leży w tem, że pszczoły, zbierając słodycz z roślin przeróżnych, zabierają także cząsteczki trują e. Najbardziej niebezpieczne rośliny są azalie, rododendron, które zawierają trującą istotę: andromedotoxynę.

— **Raj tłuściochów.** Na terytoryum Indyana w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej jest miejscowość Servia, której mieszkańcy odznaczają się niezwykłą otyłością. Nie ma prawie pomiędzy dorosłymi jednego, któryby ważył mniej, niż 100 kilogr., a to nietylko wśród mężczyzn, ale i z pośród kobiet. Nawet te ostatnie w ogóle przewyższają pod względem otyłości czerwonoskórych mężów. Pomiędzy 206 mieszkańcami Servii, tylko 12 mężczyzn osiągnęło 130 klg. wagi, podczas, gdy 15 przedstawicielek „płci słabej“ do 150 klg. dochodzi. Pewna 16-letnia czerwona piękność ważyła pełnych 240 funtów, piekarz zaś tego błogosławionego miasteczka zadokumentował 350 funtami nawet na drugiej połkuli przysłowiową pożywność swego rzemiosła.

Notatki literacko-artystyczne.

Pamięci Józefa Keniga poświęciliśmy już przedwczoraj serdecznych słów kilka. Wiadomość o zgonie jego odbiła się w całej prasie polskiej żałobnem echem, a *Słowo* warszawskie, w którego redakcyi zmarły w ostatnich zasiadał latach, pisze o nim między innemi:

Poświęciwszy się w młodym bardzo wieku pracy dziennikarskiej, ś. p. Józef Kenig od chwili rozpoczęcia jej w r. 1841 pracował w *Gazecie Warszawskiej*, jedynym w owe czasy o większym zakroju dzienniku politycznym. Żywy jego umysł interesował się wszystkiem: zarówno biegiem spraw politycznych, które pilnie i z niezwykłą śledził sumiennością, jako i wszelkiemi pracami literackiemi i sztuką. Mało zapewne było nie tylko wśród dziennikarzy, lecz wśród całej inteligencyi ludzi, którzy tak dużo, tak sumiennie i z takim czytali pożytkiem, jak ś. p. Józef Kenig; nad wszystkiem robił studya, każdą rzecz, o której pisał, badał gruntownie, a długa taka praca w dziennikarstwie musiała wyrobić z niego jednego z najwytrawniejszych publicystów, jakich posiadała prasa nasza.

Studya nad teatrem i sztuką dramatyczną zrobiły z Józefa Keniga jednego z najbardziej cenionych krytyków teatralnych, a niezaprzeczenie powiedzieć można, że przez długie lata dzierżył on berło krytyki teatralnej w prasie warszawskiej. Recenzye jego, które były skończonemi studyami o teatrze i sztuce dramatycznej, czytane były chciwie nie tylko przez artystów dramatycznych, ciekawych co krytyk o nich powiedział, lecz i przez tych, którzy się ze wskazówek krytyka czegoś dowiedzieć pragnęli i przez publiczność szeroką, interesującą się teatrem. Praca ś. p. Józefa Keniga jako krytyka teatralnego niewątpliwie znajdzie wyczerpującą ocenę. W ostatnich latach życia swego zaniechał jej, bo stan zdrowia nie pozwalał mu przepędzać długich wieczorów w teatrze, a zresztą i nowe kierunki w sztuce niezupełnie mu przypadały do smaku. Za to z całem zamiłowaniem do ostatniej chwili życia poświęcał się pracy publicystycznej.

Czem Józef Kenig w czasie 60-letniej pracy swojej na niwie dziennikarskiej był jako publicysta, tylko ci w zupełności ocenić potrafią, którzy na tę pracę zbliska, nie tylko jako czytelnicy, lecz jako wielbiciele i przyjaciele jego patrzyli, i ci, którzy liczne jego artykuły czytali. Może być, że czytelnicy artykułów Keniga nie zawsze ze wszystkimi jego poglądami się zgadzali, ale we wszystkich jego artykułach musieli podziwiać gruntowną znajomość przedmiotu, o którym pisał, wytrawność sądu i siłę przekonania. Kenig nie pytał, czy to co on pisze będzie popularne, czy pogląd jego znajdzie echo w szerokich kołach: on pisał tak, jak mu dyktowało jego przekonanie. Nie gonił za błyskotliwymi efektami, nie pragnął zdobycia popularności chwilowym sukcesem; pisał to, co myślał i od tego ani na jotę nie odstępował. Gdy jedni zdenerwowani pracą gorączkową, drudzy zmęczeni nią, wzdychali do odpoczynku lub go zażywali, jeden Kenig nieprzerwanie, wytrwale stał na posterunku; zaniemógł czasem, w późniejszych latach życia na zdrowiu szwankował, zmęczony nie był nigdy, do odpoczynków nie wzdychał; praca była jego życiem, była mu wszystkiem, a rzadkim był ten dzień, w którym skutkiem niedomagania jakiego w redakcyi się nie pokazał.

Józef Koenig redagował *Gazetę Warszawską* przez lat trzydzieści; w roku 1889 wszedł do redakcyi *Słowa*; w 1891 święcono bardzo uroczyście pięćdziesięciolecie jego pracy dziennikarskiej, a ile rozpraw, artykułów i fejletonów politycznych, społecznych, literackich, artystycznych i krytycznych w ciągu owego półwieku napisał? wiedzą wszyscy aż nadto dobrze.

Koenig pisał świetnie po polsku; język jego odznaczał się czystością formy, a przytem niezwykłą ekspresyą i siłą. Ale nietylko zdolnej głowy lecz i prawego serca — nietylko złotego pióra lecz i ręki czystej do władania tem piórem było potrzeba, aby zdobyć, zwłaszcza u nas, stanowisko tak wyjątkowe w prasie i tak powszechnym otoczone szacunkiem. Wszystkie te zalety Koenig jednoczył w sobie, to też dziś, gdy po tak długim i owocnym trudzie odszedł na wieczny spoczynek, towarzyszy mu do grobu żal powszechny a szczery i bez obłudy, bez konwenansu słyszymy wokoło wyraz hołdu:

„Cześć jego pamięci!“

— **„Halka“ w Paryżu.** *Kuryer Warszawski* otrzymał korespondencyę z Paryża donoszącą o zabiegach Jana Reszkego, aby „Halkę“ wystawić w Paryżu po polsku. Oto co pisze w tej sprawie p. Jan Reszke: „Jestem na czele propagandy w celu wystawienia w Paryżu wielkiego „Théâtre International“. Skoro tylko mój projekt przyjdzie do skutku, wystawimy „Halkę“, i to po polsku, z interpretacyą i wystawą godną tego arcydzieła“. Od pewnego czasu już krążyły pogłoski o zamiarze Reszkego założenia w Paryżu teatru operowego, w którym arcydzieła wszystkich narodów byłyby spiewane w języku, w którym były stworzone; list powyższy, nie potrzebujący chyba komentarzy, zawiera stanowcze już potwierdzenie tych pogłosek. Dodać należy, że zaraz po śmierci współdyrektora Opery wielkiej, Bertranda, pozostały dyrektor Gailhard proponował Janowi Reszkemu zajęcie jego miejsca i gorąco go do tego namawiał; dopiero po stanowczej odmowie Reszkego wezwał z Nowego Jorku dyrektora tamtejszego konserwatoryum, Wiktora Capoula.

„Tryumfator“. Pod tym tytułem zamieszcza dziennik włoski *La Stampa* w nr. 49 fejleton o Sienkiewiczu z okazyi wydanych dotąd po włosku „Quo vadis“, trylogii i nowelek. Dzieła te charakteryzuje autor artykułu p. Dino Mantovani w sposób pełen entuzyazmu.

Kazimierza Wróblewskiego szkic literacki p. t. „Skargi Jeremiego“, drukowany w Nr. 3 i 4 dwutygodnika *Iris*, ukazał się obecnie w osobnej odbitce nakładem Towarzystwa wydawniczego we Lwowie. Jest to urywek z obszerniejszej pracy o życiu i pismach Kornela Ujejskiego, napisany zajmująco i po dłuższych studyach nad twórczością niedawno zmarłego poety. Rozprawkę zaleca dobry język, styl barwny i wielkie umiłowanie przedmiotu.

„Przewodnika Kółek rolniczych“, wydawanego nakładem zarządu głównego Kółek rolniczych (Lwów, Wałowa 3), nr. 6 zawiera następujące artykuły: Przestrogi na czas zakupna nawozów sztucznych. — O uprawie wyki, grochu i bobiku. — „Jak Bóg da, to się urodzi“. — Kalendarz gospodarski. — O żywopłotach. — Czy dzisiejsza cena mąki żużlowej Thomasa odpowiada jej wartości nawozowej. — Sprawy Towarzystwa. — Sprawozdanie wydziału I. Gal. Tow. chowu drobiu w Jarosławiu za r. 1899. — Kronika. — Odpowiedzi na zapytania. — Informacye handlowe. — Ogłoszenia.

„Przewodnika przemysłowego“, wydawanego przez Towarzystwo zachęty przemysłu krajowego we Lwowie, nr. 4 wyszedł z pod pras drukarskich i zawiera następujące artykuły: Ogłoszenia. — Wielki przemysł Rossyi. — Historya wystaw wszechświatowych. — Jeszcze w sprawie cementu. — Okólnik krajowego Związku przemysłowego. — Kronika.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś w piątek po raz pierwszy „Opieka wojskowa“, komedya w 3 aktach Stanisława Bogusławskiego. Z udziałem pań: Stachowicz, Gostyńskiej oraz pp.: Fiszera, Feldmana, Kwiatkiewicza, Nowackiego, Wostrowskiego, Zejdowskiego i innych.

W sobotę o pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Wróble“, komedya w 3 aktach Labicha i Delacour.

W sobotę o pół do 8 wieczorem po raz pierwszy „Otello“, wielka opera w 4 aktach Józefa Verdiego. Występ Teresy Arklowej, Mateusza Schlaffenberga, Józefa Szymańskiego i W. Paszkowskiego. Nowa wystawa.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Kordyan“, poemat dramatyczny Juliusza Słowackiego, przerobiony na scenę w 10 obrazach.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz pierwszy i ostatni w tym sezonie „Łucya z Lammermoru“, wielka opera w 4 aktach Donizettiego. Występ Jadwigi Camilowej, Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W poniedziałek przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny.

We wtorek po raz drugi „Otello“, wielka opera w 4 aktach Józefa Verdiego. Występ p. Teresy Arklowej, Mateusza Schlaffenberga, J. Szymańskiego i Władysława Paszkowskiego.

W nauce:

„Robert dyabeł“, opera Mayerbeera.

„Chrzest ognia“, obraz dramatyczny w 1 akcie przoz Lechitę.

„Futro bobrowe“, komedya w 4 aktach Gerharda Hauptmana.

„Spazmy modne“, komedya w 3 aktach Wojciecha Bogusławskiego.

„Tosca“, sztuka w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

„Ewangeliman“, opera w 4 aktach Kienzla.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 15 marca).

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej otworzył o godzinie 7·15 wieczorem I. wiceprezydent miasta p. Michalski zawiadamiając Radę, że prezydyum magistratu otrzymało od kardynała Rampolli telegram, na wysłany z okazyi 90 letnich urodzin Ojca św. przez Reprezentacyę miasta telegram z życzeniami.

Telegram ten brzmi:

Interpretis munere libenter perfunctus propero significare tibi grati animi sensus, quibus Beatissimus Pater accepit omnia laeta, quae nomine senatus regni Galiciae et Lodomeriae deprompsisti, Apostolicam Benedictionem tibi ac universis senatoribus impertitur paternae benevolentiae testem. M. Cardin. Rampolla.

(Z prawdziwą radością spełniam urząd pośrednika i zawiadamiam Cię o uczuciach szczerego zadowolenia i podzięki, z jakiemi Ojciec św. przyjął wszystkie życzenia, które imieniem Rady król. stoł. miasta Lwowa wyraziłeś Mu i udziela Ci i wszystkim radcom miasta błogosławieństwa Apostolskiego na dowód ojcowskiej pieczołowitości. *Kardynał Rampolla).*

Treści tej depeszy wysłuchała Rada stojąc.

Następnie referował rad. prof. Dzieślewski sprawę ulepszenia instalacyi elektrycznego oświetlenia w budynku nowego teatru. Przeprowadzenie ulepszenia tego powierzono firmie Siemens i Halske za kwotę 2000 koron. Uchwalono również dostawę dźwigarów do wodociągów, które oddane zostały do dostawy fabryce witkowickiej po cenach jednostkowych.

Z porządku dziennego referował r. dr. Gerstman sprawę subwencyi dla szkoły handlowej. Uchwalono udzielić za czas od 1 września do 31 grudnia 1899 kwotę 1666 zł. 67 ct. jako $^1/_3$ część rocznego datku na tę szkołę.

Następnie uchwalono oddać kucie koni miejskich w przedsiębiorstwo kowalowi p. Hauerowi na przeciąg jednego roku.

Po załatwieniu całego szeregu rekursów budowlanych, uchwalono udzielić na rekonstrukcyę budynku szkolnego PP. Benedyktynek ormiańskich kwotę 2000 koron a Towarzystwu Biblioteki słuchaczów prawa 240 koron.

Na tem o godzinie 9 wieczorem z powodu braku kompletu zamknął I. wice-prezydent p. Michalski posiedzenie.

LISTY Z BERLINA.

(Nowy kodeks cywilny, jego znaczenie społeczne i ekonomiczne. — Międzynarodowe stowarzyszenie dla porównawczego badania prawa i gospodarstwa społecznego).

Z chwilą, gdy po wojnach Napoleońskich ujawniła się silniejsza w Niemczech świadomość narodowa, poczęto tu myśleć o jednolitej kodyfikacyi prawa cywilnego. A choć były głosy, przeciwne takiej kodyfikacyi, przecież prąd narodowościowy domagał się coraz silniej jednolitego prawodawstwa dla jednego narodu. Przed politycznem zjednoczeniem Niemiec dążenie to doprowadziło do pożądanego rezultatu tylko w nieznacznych rozmiarach, w zakresie prawa handlowego i wekslowego mianowicie. Inaczej w Rzeszy niemieckiej. Już Związek północno-niemiecki przekazał w art. 4 konst. z r. 1867, władzy związkowej ustawodawstwo o prawie obligacyjnem. Postanowienie to weszło do konstytucyi Rzeszy (art. 4 konst. z r. 1871) a dopiero ust. z dnia 20 grudnia 1873 r. rozszerzyła kompetencyę związkową na całe prawo cywilne (powszechne). Już dnia 2 lipca 1874 rozpoczęły się też rzeczywiście obrady nad nowym kodeksem a pierwsze czytanie kodeksu ukończyła komisya do tego powołana, składająca się w znacznej części z wytrawnych praktyków w grudniu 1887. W roku 1888 ogłoszono też pierwszy układ projektu kodeksowego drukiem.

Pierwszy układ miał za zadanie dokładne sprecyzowanie prawa dotychczas obowiązującego. Jak wiadomo stan prawny w Niemczech przedstawiał pod tym względem dość wielki chaos. W przeważnej części Prus obowiązywało od końca ubiegłego stulecia powszechne prawo krajowe *(Allgemeines Landrecht)*; w Saksonii wydano w r. 1863 osobny kodeks cywilny, w innych częściach obecnej Rzeszy obowiązywał bądź to kodeks Napoleoński w formie pierwotnej lub w formie zewnętrznie tylko przeinaczonej, bądź też powszechne prawo rzymskie a obok tego wszędzie przepisy miejscowe czy terytoryalne. Pominąwszy zaś tę różnorodność trzeba też zważyć i tę okoliczność, że wiele norm prawnych nie było wcale skrystalizowanych. To też pierwsze stadyum obrad nad kodeksem cywilnym tem się charakteryzuje, że autorowie kodeksu starali się bardziej o dokładne a ścisłe sprecyzowanie norm prawnych z możliwie największem oparciem się o prawo dotychczas obowiązujące, o ścisłą konsekwencyę prawniczą raczej niż o sprawiedliwość społeczną. Może zresztą nie jest to zasługą autorów pierwszego układu kodeksu, jak raczej skutkiem faktu, że ci wszyscy praktycy, którzy ten pierwszy układ tworzyli byli ludźmi, wychowanymi w szkole prawa rzymskiego, praktykami, którzy stojąc pod jednostronnym wpływem romanistycznym nie mogli się też uwolnić z pod wpływów Paulusa i Ulpiana. W każdym razie zarzuty uczynione temu pierwszemu układowi przez prof. Mengera *(Das bürgerliche Recht und die besitzlosen Volksklassen)* w znacznej części musiano uznać za słuszne. Tak pod wpływem tej książki, jak i wielu innych (pierwszy układ kodeksu wywołał bowiem bardzo bogatą literaturę krytyczną) drugi układ w znacznie wyższym stopniu niż pierwszy uwzględnia myśl społeczną. Nie czyni on zadość wszystkim w tej mierze podnoszonym postulatom, bo chcąc prawo zunifikować musiano się oprzeć przedewszystkiem, jak to słusznie zauważył prof. Zitelmann, o prawo obecne.

Wielkie bowiem ma niewątpliwie znaczenie już sam fakt unifikacyi prawa cywilnego jako taki. Zjednoczenie polityczne było wprawdzie warunkiem utworzenia jednolitego prawa cywilnego, ale ta jedność polityczna nie była zupełną, póki stosunki prywatnoprawne w poszczególnych częściach Rzeszy różnym podlegały normom prawnym. Jest więc nowy kodeks jako taki przedewszystkiem aktem polityki centralistycznej. Centralistyczne zapędy autorów kodeksu znalazłyby niewątpliwie pełny swój wyraz, gdyby nie konieczność uwzględnienia specyficznych stosunków państw i państewek, a po części może i opór ze strony tych ostatnich. Stosunki, nieunormowane kodeksem dzieli prof. Oertmann *(Die volkswirtschaftliche Bedeutung des buergerlichen Gesetzbuches für das Deutsche Reich)* na dwie grupy: Do pierwszej zalicza te stosunki, które wyłączono z pod działania kodeksu ze względu na publiczno-prawny charakter przepisów poszczególnych państw związkowych, do drugiej stosunki gospodarcze w państwach poszczególnych, w różnej przedstawiające się formie. Dotyczy to n. p. agrarnego prawa spadkowego.

Unifikacya prawa cywilnego ma również wielkie znaczenie kulturalne. Nauka prawnicza niemiecka, rozdrabniająca się dotychczas w wysokim stopniu dla zgłębienia prawodawstwa poszczególnych państw związkowych, zyskała obecnie centralny punkt zborny. Mieści to zarazem wielką korzyść ekonomiczną, bo oszczędność na czasie. W wyższym stopniu jeszcze może być mowa o kulturalnem znaczeniu nowego kodeksu, ze względu na to, że kodeks przyczynić się może w znacznej mierze do zmniejszenia owej *ignorantiae iuris*, która tak wielkie przybrała w czasach nowożytnych rozmiary. Bo choć nie wszystkie postanowienia nowego prawa są zbyt łatwo zrozumiałe i dostępne dla szerszych kół społecznych, to przecież sam fakt, że kodeks jest pisany językiem niemieckim, więc językiem ogromnej większości ludności, do której stosunków ma znaleść zastosowanie, ułatwi tym sferom zapoznanie się z prawem cywilnem. Słuszności tego zapatrywania dowodzi zresztą fakt, że zainteresowanie się nowym kodeksem jest niezwykle wielkie, że ludzie i sfery, dla których prawo cywilne dotychczas było tabula rasa, teraz bardzo gorąco się niem zajmują do tego stopnia, że nie tylko, iż wprost ogromną jest liczba niezwykle tanich popularnych wydań (1 egz. oprawny, zaopatrzony indeksem kosztuje 30 fen.) ale odczyty o prawie cywilnem, urządzane w stowarzyszeniach robotniczych, kupieckich jak i w ogóle odczyty popularne na ten temat cieszą się wielką frekwencyą, a nawet tam gdzie ich jeszcze nie ma, robotnicy sami dopominają się o takie wykłady.

Ale nowy kodeks, połączony jest także z pewnemi niebezpieczeństwami dla rozwoju nauki. Prawnicy młodzi zbytnio może zatopią się w paragrafach ustawowych, przestaną może po części pracować mózgowo i jak się wyraził Dernburg zamiast panować nad ustawą, niewolniczo będą stosowali literę prawa. Nie sądzę wszakże by objaw ten miał przybrać zbyt wielkie rozmiary, ponieważ cały szereg przepisów nowego prawa, wymagających indywidualnego traktowania poszczególnych wypadków prawnych czyni też samoistną pracę mózgową wprost konieczną. Tak w sprawach lichwy, zniżenia zbyt wysokiej kary konwencyonalnej i t. p. To, czego się Dernburg obawia, o tyle nie ma zresztą zasadniczego także, teoretycznego, że tak powiem, uzasadnienia, że sędzia nie jest ustawodawcą lecz tylko wykonawcą ustawy. Czy nowy kodeks spowoduje upadek filozofii prawa prywatnego? Nie sądzę. To co było niegdyś w Austryi nie musi się powtórzyć w Niemczech, nie jest nawet prawdopodobnem w obec wysokiego stanu cywilistyki niemieckiej

Reformy, przeprowadzone przez wprowadzenie nowego kodeksu w życie nie dotykają kwestyi zasadniczych wprawdzie, przecież mają niewątpliwe znaczenie, wywrą też zapewne poważny wpływ społeczny i ekonomiczny. Opierając się przedewszystkiem o prawo obecne zawierają w sobie przecież dużo pierwiastku społecznego. Byłoby pod tym względem jeszcze znacznie lepiej, gdyby nie odrzucono całego szeregu bardzo poważnych i racyonalnych propozycyj.

Tak prawo dziedziczenia mają wszyscy nawet najodleglejsi krewni; nie przemówiła snać do przekonania twórców kodeksu trafna uwaga Mengera, że w konsekwencyi każdy wierzący chrześcijanin mógłby w razie wypadku bez dziedziczności zmarłego zażądać wydania mu spuścizny jako potomkowi Adama.

(Dokończenie nastąpi).

Z. G.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z krakowskiego Towarzystwa rolniczego. We wtorek, dnia 13 b. m., odbyło się zwyczajne posiedzenie komitetu krakowskiego Towarzystwa rolniczego pod przewodnictwem prezesa hr. Andrzeja Potockiego, oraz przy współudziale członków Wydziału krajowego pp. Dąmbskiego i Sawczaka, którzy przybyli do Krakowa celem wzięcia udziału w obradach, w sprawie projektu utworzenia przez Towarzystwo rolnicze biura pośrednictwa pracy subwencyonowanego przez kraj. Celem nowej instytucyi ma być z jednej strony uchylenie wyzysku, praktykowanego obecnie przez agentów przy sposobności wysyłania robotnika za granicę; z drugiej zaś strony dostarczanie, w miarę możności, sił roboczych dla wytwórców krajowych. Po długich rozprawach uchwalono przystąpić do akcyi i rozpocząć starania, zmierzające do obsadzenia posady kierownika biura tego rodzaju.

(z) **Dziennik urzędowy** c. k. Ministerstwa kolejowego nr. 12 wyszedł i ogłasza między innemi otwarcie przystanku Oblaszki w okręgu krakowskiej Dyrekcyi kolei państwowych.

Z dniem 5 marca b. r. mianowicie otwarto w ładowni towarowej Oblaszki, leżącej na linii Skawce-Siersza Wodna, pomiędzy stacyami Alwernia-Regulice a Trzebinię, także i dla ruchu osobowego i ograniczonego pakunkowego.

Bilety jazdy nabywać można w kasie przystanku, za pakunki zaś tam nadane opłaca się z dołu, t. j. w miejscu odbioru tychże.

Wiedeń, 16 marca. Spirytus (bez ochoty) 39·60 do —·—. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 26·15. Tendencya pewna.

Wiedeń, 16 marca. Targ zbożowy. — *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę 7·72 do 7·74, na maj-czerwiec 7·76 do 7·77, na jesień 7·97 do 7·98. Żyto na wiosnę 6·72 do 6·75, na maj-czerwiec 6·76 do 6·78, na jesień 6·91 do 6·93, Kukurudza na maj-czerwiec 5·58 do 5·59, na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 5·68 do 5·69. Owies na wiosnę 5·30 do 5·32, na maj-czerwiec 5·36 do 5·37, na jesień —·— do —·—. Rzepak na sierp.-wrześ. 12·90 do 13·—. Olej rzepakowy na kwiecień-maj 32·50 do 33·50. Tendencya: słabsza. Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 16 marca. Targ zbożowy. — *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·54 do 7·55, na październik 7·79 do 7·80. Żyto na kwiecień 6·32 do 6·33, na październik 6·54 do 6·55. Owies na kwiecień 4·95 do 4·97. Kukurudza na maj 5·27 do 5·28. Rzepak na sierpień 12·65 do 12·75. Oferty na pszenicę: dostateczne. — Chęć kupna: lepsza. Tendencya: silna. Pogoda: zimno.

Berlin, 16 marca. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·35. Spirytus 48·20.

Paryż, 16 marca. (Giełda wieczorna): Trzyprocentowa renta 102·07. Mąka 25·80.

Frankfurt, 16 marca. Austryackie Kredyty 235·10, Koleje państwowe 137·40, Alpiny —·—, Disconto —·—, Laura —·—.

Bochnia, 15 marca 1900. Płacono: za 100 klgr. netto pszenicę 14·— do 15·— K. żyto 11·— do 12 K., jęczmień bro. 11·— do 13·— K., owies 10 do 11 K., kukurudzę 10·— do 11·— K., groch past. 16 do 20 K., fasolę 16 do 17 K., tatarkę —·— do —·— K. proso —·— do —·— K., bób 10·— do 11·— K., konicz 110·— do 160 K., ziemniaki 4·— do 4·80 K., słomę —·— do —·— K., siano —·— do —·— K., masło za 1 kilo —·— h. do —·—, jaja za kopę —·— K.

Na targ zwierzęcy spędzono: bydła 478, koni 800, świń 1028 i płacono za 100 klgr. żywej wagi: bydło 38·— do 40·— K., świnie 60·— do 66·— K., konie za sztukę 50·— do 600·— K.

Następny jarmark odbędzie się dnia 29 marca 1900.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 26·15 do 26·25, loco Ołomuniec 24·40 do 24·60, loco Berno-Wiedeń 24·50 do 24·70, za kwiecień loco Aussig 26·25 do 26·35. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 39·60 do 40·—. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 15·50 do 16·—, galicyjska przeźroczysta 41·50 do 42·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 16go marca. Pszenica gotowa 14·60 do 15·20, pszenica na termina 14·— do 14·80, żyto gotowe 11·20 do 11·50, żyto na termina 11·— do 11·20, owies obroczny gotowy 10·50 do 11·—, owies na termina 10·— do 10·50, jęczmień pastewny 9·80 do 10·50, jęczmień browarniczy 12·— do 14·—, groch do gotowania 13·— do 20·—, wyka 11·— do do 12·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 11.— do 12·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska 150·— do 180·—, biała 100·— do 140·—, tymotka 48·— do 64·—, szwedzka 140·— do 170·—, kukurudza —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chiniel stary —·— do —·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 22·50 do 23·—, groch pastewny 11·50 do 12·—.

Spirytus *paritas* Tarnopol gotowy 35·— do 36·50, na termin 36·— do 37·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Na wczorajszych ogólnych posłuchaniach Najj. Pan przyjął, prócz wymienionych już we wczorajszej depeszy, między innymi szefa sekcyi bar. Jorkasch-Kocha oraz hr. Jerzego Dunin-Borkowskiego.

O tegorocznych wielkich manewrach donosi *Daurer's Armee-Zeitung*, że wezmą w nich udział cztery korpusy: I. (krakowski), X. (przemyski), XI. (lwowski) i VI. (koszycki). Utworzą one dwie przeciwne sobie armie, któremi będą dowodzić Najd. Arcyksiążęta Franciszek Ferdynand i Fryderyk. Do składu tych armij wchodzić będą także, po jednej, względnie po dwie dywizye kawaleryi. Manewry zakończą się kilkudniowemi operacyami na przestrzeni Jasło-Krosno. Przy ćwiczeniach tych mają być w użyciu także oddziały balonów polnych oraz ewentualnie także kompania cyklistów. Dla niektórych zwłaszcza oddziałów I. i XI. korpusów, potrzebne będą wielkie marsze koncentracyjne. Do ćwiczeń tych powołani być mają z pośród rezerwistów przeważnie ci, którzy nie należą do stanu włościańskiego, a to ze względu na czas zbiorów, na który manewry przypadają.

Dzienniki twierdzą, że Izba poselska odbędzie jutro, w sobotę, ostatnie posiedzenie, poczem w poniedziałek zaczynają się posiedzenia konferencyi pojednawczej. Posiedzenia te odbędą się znowu w Prezydyum Rady Ministrów w Wiedniu.

Politik donosi z Wiednia, że w poniedziałek zbierze się konferencya pojednawcza dla Czech i obradować będzie przez trzy dni. Następnie dopiero zbierze się konferencya dla Morawii. Według wspomnianego dziennika. Rząd przedłoży główny zarys ustawy o używaniu języków przy władzach rządowych. Spodziewają się, że w niektórych punktach osiągniętą będzie zgoda: w każdym zaś razie dany będzie Rządowi substrat do wypracowania przez Rząd ustawy. Kwestya czy kompetentnym będzie Sejm czy Rada państwa do tej ustawy, nie jest jeszcze rozstrzygniętą. Być bowiem może, iż ustawa wypracowaną będzie poprostu jako przepis wykonawczy do §. 19 zasadniczych ustaw państwowych.

Dzisiaj wieczorem odbędą się w Izbie posłów wybory do Delegacyi. Według dzienników niemieckie stronnictwo ludowe i niemieckie stronnictwo postępowe podniosły trudności co do wyboru Delegacyi, twierdząc, że skoro parlament zebrać się ma w maju, to czas będzie wtedy ją wybrać. P. Prezes gabinetu dr. Koerber obstaje jednak absolutnie przy wyborze Delegacyi. Pomiędzy Niemcami a Czechami z Czech zawarty będzie kompromis — jak corocznie — co do rozdziału mandatów delegacyjnych.

Prezes p. Jaworski po dwudniowej niedyspozycyi, przybył już wczoraj do Izby posłów. *Czas* donosi: Deputacya, złożona z hr. Dzieduszyckiego, Dawida Abrahamowica, dr. Rutowskiego, dr. Dulęby, p. Znamirowskiego i hr. Jana Potockiego, udała się wczoraj do P. Ministra rolnictwa bar. Giovanelli'ego, aby wyjednać potrzebne dla Krynicy inwestycye. P. Minister oświadczył, iż z aktów mu już wiadomo, jak koniecznemi są tam niektóre inwestycye, że jednak jeszcze postara się, o ile można, być w Krynicy osobiście. Deputacya ma być jeszcze w tej sprawie u PP. Ministrów dr. Piętaka i dr. Böhm-Bawerka.

Również według *Czasu* na regulacyę górnego Dniestru wyasygnowano d. 4 grudnia 1899 r. 20.000 złr. w lutym b. r. zaś 91.000 koron.

Komisya parlamentu niemieckiego rozpocznie w przyszłym tygodniu obrady nad projektem rządowym o powiększeniu marynarki wojennej. Najprzód rostrząsaną będzie kwestya pokrycia.

Z Petersburga donoszą, że wieloletni pomocnik ministra-sekretarza stanu dla spraw finlandzkich generał Prokope prosił i otrzymał dymisyę. Stanowisko to ma pozostać nadal nieobsadzonem, a czynności tego urzędu pełnić będzie nadal sam sekretarz stanu Plehwe, tak, iż na przyszłość żaden wysoki urzędnik finlandzki nie będzie reprezentował interesów Finlandyi bezpośrednio w obec cara.

Rada miasta Petersburga poruszyła projekt urządzenia w Petersburgu wszechświatowej wystawy z powodu 200-letniej rocznicy założenia miasta przez Piotra I.

W prasie europejskiej żywem echem odbijają się kombinacye na temat międzynarodowej sytuacyi, wywołane po części wojną w Afryce południowej, po części kolonialnemi usiłowaniami rozmaitych państw europejskich. *Köln. Ztg.* donosi z Berlina: W politycznych kołach od dłuższego już czasu z uwagą śledzą alarmujące wiadomości zachodnio-europejskich dzienników o położeniu na Bałkanach i na Wschodzie. Charakterystycznem jest, że niezadowolenie Anglii w obec posuwania się na wschód, zwłaszcza w Turcyi, handlu niemieckiego, odbija się obecnie w licznych niezgodnych z prawdą doniesieniach. Obudzić one mają pozór, jakoby Niemcy przeciwko Rossyi intrygowały. W rzeczywistości — pisze *Kölnische Zeitung* — dyplomacya niemiecka zachowuje najzupełniejszą rezerwę w kwestyach spornych, które zachodzą pomiędzy Rossyą i Turcyą i bynajmniej nie ma zamiaru wydobywać obcemu mocarstwu kasztanów z ognia. Z dobrych źródeł angielskich słychać, że Anglia nie ma ochoty pomagać Turcyi przeciwko Rossyi. Gdyby Francya na podstawie traktatów przypomniała Anglii obowiązek ochraniania posiadłości sułtańskich w Małej Azyi, odpowiedziałaby Anglia, że Porta, nie stosując się do angielskich projektów reformowych i zaniedbując własne obowiązki w obec Ormian, pozbawiła się sama wszelkiego prawa do pomocy.

Depesza z Londynu zapewnia w obec rozpowszechnianych wieści, jakoby Anglia postawiła warunki pokojowe prezydentowi Krügerowi, że absolutnie takich warunków nie układano i nie podawano.

Na posiedzeniu rady miejskiej w Dublinie, odbytem we środę, zaproponował burmistrz, by królowej Wiktoryi przy jej przybyciu do Irlandyi wręczyć adres. Mowca odczytał adres. Podczas czytania z galeryi kilkakrotnie padały okrzyki dla adresu niezbyt pochlebne. Wniesiono także poprawkę do adresu, której jednak burmistrz nie dopuścił do głosowania. Adres przyjęto większością 8 głosów.

Królowa Wiktorya, według dotychczasowych dyspozyj, wyjeżdża do Irlandyi w dniu 4 kwietnia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 16 marca. Dzisiaj odbywa się także posiedzenie Izby panów. Na początku posiedzenia zawiadomił prezydent Izby ks. Alfred Windisch-Graetz o sankcyi ustawy o kontygencie rekrutów, poczem członek Izby p. Dumba wniósł, aby sprawa traktatu między Austro-Węgrami a Niemcami co do ochrony dzieł literackich, dzieł sztuki i fotografij postawioną była na porządku dzisiejszego posiedzenia. Wniosek ten uchwalono. Następnie referował bar. Niebauer imieniem komisyi budżetowej Izby panów o ustawie w sprawie uwolnienia od podatku rentowego, papierów krajowych zakładów kredytowych ziemskich i wniósł, aby Izba panów projekt ten uchwaliła w formie, przyjętej przez Izbę posłów.

W myśl tego wniosku Izba panów ustawę tę bez dyskusyi w pierwszem i drugiem czytaniu przyjęła.

Następnie odbyły się wybory do Delegacyj, poczem uchwalono wspomniany wyżej traktat między Niemcami a Austro-Węgrami. Na tem wyczerpano porządek dzienny.

Prezydent wnosi rozpoczęcie tajnego posiedzenia, aby obradować nad żądaniem wydania sądowi jednego z członków Izby panów.

Postedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 16 marca. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów otworzył Prezydent dr. Fuchs o godz. pół do 12.

Po odczytaniu wniosków i interpelacyj zabrał głos poseł dr. Hofmann Wellenhof, który w imieniu niemieckiego stronnictwa ludowego wystąpił przeciwko zamiarowi Prezydenta Fuchsa, aby na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu Izby przeprowadzone były wybory do Delegacyj. Takie prowadzenie obrad parlamentarnych — powiada mowca — może wywołać nieufność wśród ludności, tem bardziej, że po przeprowadzeniu wyborów delegacyjnych Izba ma być natychmiast odroczoną. Mowca protestuje przeciw takiemu postępowaniu, wzbudzającemu wśród ludności nieufność do tej Izby, która mimo iż ma tyle ważnych spraw do rozstrzygnięcia nic dla ludności nie zrobiła.

Następnie zabrał głos P. Prezydent Ministrów dr. Koerber, oświadczając: Jeżeli Rząd zwrócił się do Izby z wezwaniem, aby już teraz przeprowadziła wybory do Delegacyj, to miał w pierwszej linii zamiar pójść za dawnym zwyczajem, podług którego Delegacye już w pierwszej połowie roku zwykle się zbierały. W ten sposób unika się prowizoryum we wspólnym budżecie. W razie gdyby mające się zebrać wkrótce sejmy z możliwą szybkością ukończyły swe prace, byłoby pożądanem, aby natychmiast zebrały się Delegacye dla ustanowienia wspólnego budżetu.

Rząd zamierza także zwołać równocześnie, w każdym razie w maju, Radę państwa, jak to już nieraz bywało w czasie delegacyj. Ten rozdział pracy wydawał się rządowi najstosowniejszym; w ten sposób byłoby znowu przywrócone regularne obradowanie ciał prawodawczych. Mowca prosi jeszcze raz o wybory do delegacyj, i wyraża zdanie, że w przyszłej sesyi będzie dość czasu na załatwienie wielu ważnych spraw, które Rząd przedłożył Izbie.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 16 marca. Przed dzisiejszem posiedzeniem Izby posłów odbyła posiedzenie komisya przemysłowa, która upoważniła przewodniczącego p. Zallingera, aby w pełnej Izbie złożył oświadczenie, iż komisya przemysłowa zrzeka się wniosku o ogłoszenie jej jako obradującej w permanencyi, ze względu na to, że w maju zbierze się znowu Rada państwa. Komisya zastrzegła sobie równocześnie prawo postawienia równobrzmiącego wniosku w przyszłej sesyi parlamentu.

Wiedeń, 16 marca. Wedle wydanego komunikatu na wczorajszem posiedzeniu niemieckiego stronnictwa ludowego powzięto postanowienie co do stanowiska tegoż stronnictwa w obec wyborów do Delegacyj i przyjęto do wiadomości oświadczenie dr. Luegera wyrażające niezadowolenie z powodu zachowania się p. Gregorica na posiedzeniu Izby posłów w dniu 13 b. m.

Przemyśl, 16 marca. (*Tel. pryw.*). Przy dzisiejszym wyborze uzupełniającym posła do Rady państwa z kuryi wielkiej posiadłości okręgu Przemyśl-Jarosław w miejsce dr. Stanisława Dąmbskiego, który wybrany członkiem Wydziału krajowego mandat złożył, oddano głosów 35. Posłem wybrany 34 głosami właściciel dóbr Kazimierz hr. Szeptycki z Dziewiętnik.

Wiedeń, 16 marca. Najj. Pan zwiedził dziś przed południem polski kościół przy Renneweg, nowo odrestaurowany kosztem 120.000 koron, dzięki poparciu Monarchy, dzięki ofiarności wielu wpływowych osobistości i staranności Koła polskiego. Około godz. 11 przybył Monarcha w towarzystwie generalnego adjutanta hr. Paara przed kościół. Przy bramie powitał Monarchę superior O. Władysław Jerzewicz. W kościele zgromadziło się wielu członków kolonii polskiej w polskich strojach narodowych. Między obecnymi zauważono p. Jaworskiego i Madeyskiego. Monarcha udał się następnie przed główny ołtarz i oglądał szczegółowo kościół. Po odmówieniu krótkiej modlitwy, powrócił Monarcha do Burgu, żegnany entuzyastycznymi okrzykami ludności.

Wiedeń, 16 marca. We wczorajszym obiedzie dworskim u Najj. Pana wzięli między innymi udział wiceprezydent Izby panów książę Auersperg, członek Izby panów dr. Madeyski i radca legacyjny Tadeusz hr. Koziebrodzki.

Wiedeń, 16 marca. *Wiener Zeitung* ogłasza sankcyonowaną ustawę o kontyngencie rekrutów.

Wiedeń, 16 marca. Deputacya miasta Czerniowiec wręczyła wczoraj P. Ministrowi kolei żelaznych dr. Wittekowi dyplom obywatelstwa honorowego. P. Minister dziękując, oświadczył, że rząd szczególniej opiekuje się słabszymi pod względem ekonomicznym krajami, oraz, że tak Rząd, jak i P. Minister starać się będzie zawsze jak najgorliwiej o ekonomiczny rozwój Bukowiny.

Wiedeń, 16 marca. Austro-węgierski bank wydał komunikat, w którym zaznacza, że wzmiankowane w dziennikach pod napisem „Miliony na wędrówce" większe zapasy złota wysłane z Budapesztu do Wiednia, nie są zapasami rządu węgierskiego — lecz należą do kogoś innego, a przewieziono je czasowo do Wiednia z powodu przedsięwzięcia w budapeszteńskim skarbcu bankowym robót restauracyjnych.

Hulewin, (Brüx) 16 marca. Wczoraj przed południem przybyło tu z miejscowości okolicznych bardzo wielu strejkujących górników. Wielu wstrzymano już w drodze, mimo to jednak przyszły do miasta większe grupy. Wbrew kilkakrotnym upomnieniom tłumy zachowały się bardzo opornie, tak, że musiały wkroczyć organa bezpieczeństwa. — Przyszło do kilku aresztowań. Jeden żandarm został zraniony kamieniem, jednego aresztowanego ekscedenci odbili i podpalili stodołę. Ogółem aresztowano ośm osób. Za zjawieniem się wojska w południe nastał już zupełny spokój.

Budapeszt, 16 marca. Tłum urządzał wczoraj demonstracyę przed tymi domami, których nie udekorowano z okazyi uroczystości marcowych. Między innymi demonstrowano przed kasynem narodowem i Teatrem narodowym. Policyę obrzucono kamieniami. Aresztowano 2 ekscedentów.

Berlin, 16 marca. Parlament niemiecki obradował wczoraj dalej w trzeciem czytaniu nad *Lex Heinze*, mianowicie nad paragrafami odnoszącymi się do sztuki i literatury. W toku obrad lewica przedkładała kilkakrotnie wnioski o odroczenie, które jednakże w imiennem głosowaniu odrzucano. Przed każdem głosowaniem przeważna część członków lewicy wychodziła z sali, aby spowodować brak kompletu potrzebnego do powzięcia prawomocnych uchwał, poczem prezydent zamknął posiedzenie odkładając dalsze obrady do dnia dzisiejszego.

Paryż, 16 marca. Na zapytanie wystosowane w senacie do ministra spraw zagranicznych co zamierza rząd uczynić w sprawie prośby o interwencyę wniesionej przez prezydenta Stejna i Krügera do mocarstw zagranicznych — odparł minister Delcassé, że Francya musi przedewszystkiem myśleć o swoich własnych interesach, gotowa jest jednakże poprzeć inicyatywę innych państw.

Pekin, 16 marca. Pożar zniszczył gmach banku Hong-kong-Szangai.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 16 marca. *Times* donosi z Laurenzo-Marquez, że urzędnicy górniczego departamentu rządu transvaalskiego przygotowują plan zniszczenia wszystkich szybów i kopalń za pomocą dynamitu. Odpowiednie urządzenia i bomby są już nagromadzone w pobliżu Johannesburga.

Londyn, 16 marca. *Biuro Reutera* donosi z Carnawon pod dniem 14 b. m. Powstańcy obsadzili Josburg, a cofnęli się z Vanwyksvley, zarekwirowawszy poprzednio wszystkie zdolne do użytku muły i konie.

Korespondent tegoż *Biura* donosi z Bloemfontain: Generał French opanował dnia 12 b. m. linie kolei żelaznej, poczem jeden z angielskich oficerów inżynieryi przedarł się na czele 10 ludzi przez linię Boerów, zniszczył połączenie telegraficzne i tor kolejowy po północnej stronie miasta. W zeszły wtorek dostrzeżono na wzgórzach na południowej stronie miasta oddział Boerów, który spędzono kilkoma granatami, przyczem 8 Boerów straciło życie. Następnie miasto poddało się.

Londyn, 16 marca. W Izbie gmin zakomunikował Balfour zredagowaną w tonie nadzwyczaj przyjaznym propozycyę rządu Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki co do przywrócenia pokoju, oraz odpowiedzi lorda Salisburyego, w której oświadczono, że rząd Wielkiej Brytanii nie zamierza przyjąć interwencyi ktoregobądź mocarstwa.

Izba 172 głosami przeciw 23 głosom przyjęła wniosek o pożyczce na cele wojenne w trzeciem czytaniu.

Londyn, 16 marca. Urząd wojenny otrzymał od lorda Robertsa z Bloemfontain następujący telegram z daty 15 b. m.: Generał Gatacre przekroczył dziś rano rzekę Oranje i obsadził miejscowość Bethulie. Generał Polezarew na czele dwutysięcznego oddziału gwardyi i małego oddziału konnych strzelców, wyjechał dziś rano koleją żelazną z Bloemfontain na południe, aby połączyć się z Gatacrem i Clementem. Po południu przejechał generał Polezarew przez miasto Bethany, nie napotkawszy na żaden opór.

Londyn, 16 marca. *Times* donosi z Bloemfontain 13 b. m.: Rząd republiki Oranie uchwalił wczoraj wbrew przedstawieniom rządu transvaalskiego poddać stolicę. Prezydent Stejn pojechał do nowej stolicy Cronstadt nie czekając na wezwanie do poddania się. Brat Steyna zaprosił wczoraj lorda Robertsa i generała Frencha na śniadanie do swojej farmy, przyczem wyraził się, że brat jego prezydent jest prostem zerem.

Pretorya, 16 marca. Tutejszy *Standard* donosi, że w ostatnich dniach odbyły się pomiędzy zastępcami rządu a konsulem amerykańskim Hay'em ważne konferencye.

Pretorya, 16 marca. Rząd ogłosił następujące obwieszczenie: Anglicy wczoraj obsadzili Bloemfontain. Nasi burgherzy cofnęli się w kierunku północnym. Stolica rzeczypospolitej Oranie przeniesiona została do Cronstadt.

Pretorya, 16 marca. Jenerał Joubert udał się wczoraj do wojsk stojących w linii bojowej.

Bethulie Bridge, 16 marsa. Oddziały generałów angielskich Clementa w Norvalspont, Gatacre'a w Bethulie i Brabanta w Alival-North połączyły się.

Nowy Jork, 16 marca. Były generalny konsul transvaalski w Londynie Montagu White w piśmie wystosowanem do *Worlda* twierdzi, że Boerowie z przyczyn strategicznych ewentualnie zmuszeni będą Johannesburg zniszczyć. Oznaczałoby to stratę około stu pięćdziesięciu milionów. Jest wszakże nadzieja, że może uda się jeszcze uchylić tę katastrofę.

Nowy Jork, 16 marca. *Ewening Journal*, ogłasza depeszę otrzymaną od prezydenta Krügera 13 b. m.: „Burgherzy dopiero razem ze śmiercią przestaną walczyć. Nasze siły wojenne z poza pierwszej linii obronnej wracają na grunt własny. Kampania w Natalu trwała dłużej i korzystniej dla nas niż się można było spodziewać. Anglicy nigdy nie dojdą aż do Pretoryi. Burgherzy, Stejn i ja jesteśmy zupełnie zgodni; nie ma pomiędzy nami żadnej różnicy zdań. Niech nam Bóg dopomoże."

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 marca 1900. Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 118·52, Renta majowa 99·15, Węgierska renta koronowa 93·60, Akcye austr. Zakładu kredytowego 235·25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 187·—, Akcye Anglobanku 124·50, Akcye Unionbanku 153·50, Akcye Bankvereinu 135·60, Akcye Länderbanku 118·—, Akcye Kolei państwowych 136·10, Lombardy 26·—, Akcye kolei Elbethal 129·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 141·75, Akcye Alpiny 263·75, Akcye Rima Muranyi 213·25, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 574·—, Losy tureckie 122·80, Ruble 255·50, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Tendencya spokojna.

Wiedeń, 16 marca 1900. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 235·10, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 188·—, Akcye Anglobanku 124·75, Akcye Unionbanku 154·—, Akcye Länderbanku 117·75, Akcye Bankvereinu 135·50, Akcye Bodencredit 251·50, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 136·50, Akcye Kolei Południowej 25·90, Akcye Tramway *A)* 136·—, Akcye Tramway *B)* 121·—, Akcye Kolei Elbethal 124·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 263·—, Akcye Rima Muranyi 313·25, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 570·—, Akcye Fabryki broni 186·50, Akcye Tureckie tytoniowe 145·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·—, Renta majowa 99·20, Austryacka Renta koronowa 99·45, Węgierska Renta koron. 93·65, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 93·60, 4 prc. Listy Banku krajowego 95·50, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·50, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—. 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·50, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93·75, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 91·40, Losy tureckie 122·75, Marki 118·50, Ruble 255·50.

Berlin, 16 marca. Giełda poranna. (*Vorbörse*). Akcye kredytowe 235·—, Towarzystwo dyskontowe 197·40.

Tendencya silna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Dukaty jubileuszowe

sprzedają

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiejkolwiek prowizyi.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 marca 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. M. hr. Ressignier z Niska, J. Wojciechowski z Stanisławowa, F. Sandor z Krakowa, H. Wiśniewski z Krakowa, O. Konarkiewicz z Podola rossyjskiego, Z. Kontazelsky z Pragi, K Zamłyński z z Paryża, H Frütsche z Rossyi.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody „ „ „ „ „ „ „ „
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	„ „ „ „ „ główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmező, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od 1/7 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od 1/5 do 31/5 i od 16/9 do 30/9 codziennie, a od 1/6 do 15/9 tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od 7/5 do 30/6 i od 16/8 do 10/9 włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od 1/7 do 15/9 codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od 1/6 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmező, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·35		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza. Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od 7/5 do 10/9 włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza. Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od 1/7 do 15/9.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 16/9 włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		„ „ „ „ „ „ „ Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Köröz-mező, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·15	Do Janowa od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·50	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	„ „ „ Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od 1/10 do 30/4 1900 włącznie.
	8·35	„ „ „ 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 włącznie codziennie.
	9·10	„ „ „ 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szepitowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

CENNIK

wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 16. marca 1900.

	płacą walutą koron. K. h.	żądają walutą koron. K. h.
I. Akcye za 100 Koron		
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	172 —	176 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.).	97 —	98 —
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	100 30	101 30
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.) .	139 50	141 50
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	— —	80 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	95 —	98 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	100 —	105 —
II. Listy zastawne za 100 K. (bez kuponu bieżącego)		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109 30	110 —
„ „ 4½% „ los. w 50 l. .	98 30	99 —
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 F	92 50	93 20
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99 80	100 50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	95 50	96 20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94 30	95 —
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	94 30	95 —
4% los w 56 lat . . .	93 60	94 30
III. Obligi za 100 K.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96 70	97 40
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	101 50	— —
Komunalne Banku kr 5% (2em.)	100 50	101 20
„ „ „ 4½% (3em.)	100 —	100 70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96 —	96 70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95 50	96 —
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	103 —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	94 30	95 —
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	92 50	93 20
IV. Losy.		
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	59 —	62 —
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 35	11 55
20 frankówka	19 20	19 30
100 rubli rosyjskich srebrnych ·	254 —	258 —
100 rubli rosyjskich papierowych.	255 —	257 —
100 marek niemieckich . . .	118 —	118 60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. marca 1900.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.15	99.35
luty-sierpień	99.15	99.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.10	99.30
kwiecień-październik	99.10	99.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.50	166.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	136.—	137.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	160.—	160.75
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	200.50	201.50
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	200.50	201.50
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	104.—	104.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	98.35	98.50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr. . . .	99.45	99.65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96.25	96.75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	96.60	97.40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	122.50	123.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	96.20	96.80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr. . . .	100.60	101.40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	111.—	112.—
w złocie za 200 zł. 5 pr. .	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.80	97.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	96.20	96.70
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	96.60	97.20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.60	97.60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	98.20	98.80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	97.20	97.35
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	93.65	93.85
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.10	98.90
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.50	142.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	164.—	164.80
„ „ „ za 50 zł. (100 k.) .	163.—	164.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.50	94.—
Węgier za 100 zł. 4 pr. . . .	93.—	93.80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	257.50	258.75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108.—	108.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	94.50	95.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	102.25	103.25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	93.50	94.20
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.20	96.80
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	91.—	92.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	76.—	77.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	123.—	124.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	95.90	96.90
„ „ obl. prem. z r. 1830 3 pr.	237.—	239.—
„ „ „ „ „ 1839 3 pr.	235.50	237.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.—
„ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.50	92.70
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.25	94.90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.75	95.50
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	94.50	95.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	93.75	94.—
Banku krajowego dla Galicyi i Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	100.25	100.70
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.80	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	95.—	95.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	95.50	95.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.50	100.50
„ „ „ 50 lat los 4 pr.		
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	105.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	92.75	93.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1885 4 pr.	98.50	99.20
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.40	100.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.50	99.20
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.—	99.50
Kol. Lw. w Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. pr.	87.20	87.90
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95.20	96.10
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.—	106.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.—	106.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	95.60	96.30
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	13.10	14.10
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł. . .	395.—	397.—
Clary 40 zł. mk.	130.50	132.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł. . .	65.—	67.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	60.—	61.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł. . . .	50.—	51.—
Palffy 40 zł. mk.	131.—	132.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10. zł .	42.75	43.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	22.20	23.20
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. . .	66.—	68.—
Salma 40 zł. mk.	172.50	174.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł. . .	58.—	60.—
St. Genois 40 zł. mk.	180.—	182.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł .	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	160.—	171.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	184.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron . .	125.—	125.40
Peszt. banku handl 500 zł. . . .	274.—	275.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	234.80	235.10
Węg. banku kredyt 200 zł. . . .	187.—	187.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . .	144.—	145.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	173.—	174.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	117.90	118.10
„ Austro-węg. 600 zł.	127.—	127.50
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	154.—	154.25
Czesk. banku związk. 100 zł. . .	134.—	134.—
Zivnostenska banka 100 zł. . . .	132.25	133.75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	103.—	106.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	76.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	294.50	295.50
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	140.—	141.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. .	98.—	100.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic I. 200 zł.	104.50	105.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	71.—	71.50
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	396.—	398.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	209.—	210.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	263.—	263.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	573.—	575.—
Schodnicy 500 kor.	349.—	351.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	141.50	142.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	324.—	326.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	118.47	118.65
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. . .	242.90	243.05
Paryż za 100 fran.	96.35	96.45
Petersburg za 100 rubli 5½ pr. .	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.05	90.25
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.65	95.75
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.42	11.45
Austr. węg. 8 guld. złota moneta .	—.—	—.—
20-frankówka	19.28	19.30
20-markówka	23.64	23.72
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.47	118.60
Włoskie banknoty za 100 lir. . .	90.05	90.25
Ruble	2.55$_{50}$	2.56$_{50}$

Quäker Oats służy do sporządzania znakomitych zup, sosów, potraw mącznych, puddingów itp. Przez wszystkich lekarzy gorąco polecany.

„Quäker Oats“ jest wszędzie do nabycia.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 300/99 (5) (2164 3—3)

Na żądanie gal. Towarz. kred. ziem. we Lwowie, z stąpionego przez adw. dr. Kwiatkowskiego, odbędzie się dnia 26. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya dóbr Tarnawica polna objętych lwh. 380 księgi dla większych posiadłości przy tutejszym sądzie prowadzonej, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 146 342 kor. 6 h., przynależność zaś na 13.650 kor.

Najniższa cena wynosi 106.661 k. 27 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 20. lutego 1900.

L. cz. E. 235/98 (10) (2170 3—3)

Na żądanie Marcina Gąsiora, nauczyciela w Wesołej, odbędzie się dnia 6. kwietnia 1900 o godz. 10½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya I. ciała hip. lwh. 267, II. połowy ciała hip. whl. 269, III. ¼ części ciała hip. whl. 270, IV. ¼ części ciała hip. whl. 1174.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 1190 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad I. 476 kor., ad II. 317 kor. 32 hal, ad III. 16 hal., ad IV. 16 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 5. stycznia 1900.

L. cz. E. 2814/99 (5) (2181 3—3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hip. we Lwowie odbędzie się dnia 18. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności pod lk. 437 w Zamarstynowie położonej wyk. hip. 505 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej wraz z przynależnościami składającemi się z dwóch budynków i jednej studni.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 13000 k., przynależności zaś na 310 k.

Najniższa cena wynosi 6655 k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 20. lutego 1900.

L cz. E. 8599 (6) (2141 3—3)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu ubogich, odbędzie się dnia 27. marca 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya 2|28 części realności lwh. 7, połowy realności lwh. 48, 1|3 części realności lwh. 301, 12/48 części realności lwh. 354, 14/24 części realności lwh. 355, 2/4 części realności lwh. 356, całej rsalności lwh. 357, 2|4 części realności lwh. 399, 2|3 części realności lwh. 722, 20/48 części realności lwh. 778, 1/6 części realności lwh. 358, 1/6 części realności lwh. 416 i 1/6 części realności lwh. 707 ks. gr. gm. Butla objętych, zobowiązanego Schlomy Langenauera własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza gospodarczego, a to: 2 koni, 1 krowy, wozu, sani, pługa, 2 bron.

Nieruchomości, a względnie części tychże wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: grunt na 1068 zł. 60 ct., zaś budynki na 263 zł. 50 ct. czyli razem 1350 zł. 10 ct., przynależność zaś na 103 zł.

Najniższa cena wynosi 966 zł. 40 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borynia, dnia 30. grudnia 1899.

L. cz. E. 1614/99 (6), E. 1853/99 (5) (2119 3—3)

Dnia 12. kwietnia 1900 w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III. odbędzie się:

1) o godz. 9 przed południem, licytacya gospodarstwa wiejskiego w Brześcianach, Nr. 47, ocenionego wh. 152 rola. na 576 kor., wh. 244 rola na 390 kor., wh. 201 rola na 220 kor., wh. 279 rola, na 100 kor., budynki z przynależytościami na 1125 kor. 50 h.;

2) o godz. 11 przed południem, licytacya gospodarstwa wiejskiego w Kulczycach, ocenionego wh. 340 na 1847 kor., wh. 344 na 1415 kor., budynki na 1220 kor., przynależność na 820 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 1610 kor., ad 2) 3535 kor. 22 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 28. lutego 1900.

L cz E XVII. 3046/99 (4) (2184 3—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 27. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze oddziału Nr. XVII. we Lwowie, licytacya realności lk. 361¾, lwh. 776 IV. objętej gminy miasta Lwowa, a wedle karty B. poz. 3. Chaji Maryanny z Beglüchterów Nagel własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 16 okien, 4 drzwi jednoskrzydłowych, 1 drzwi dwuskrzydłowych, 1 beczki na wodę, 1 śmietnika, 1 lampy na schodach, 12 rolet w oknach, i jednego dzwonka elektrycznego od bramy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 15.400 zł. czyli 30.800 kor., przynależności zaś na 311 zł. 18 ct., czyli 622 kor. 36 h.

Najniższa cena wynosi 7.855 zł. 59 ct., czyli 15.711 kor. 18 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 6. marca 1900.

L. cz. E. 23/99 (10) (2197 3—3)

Na żądanie Walentego Polnara odbędzie się dnia 4 kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze 8, licytacya 2/4 części realności lwh. 350 ks. gr. gm. kat. Bolechów ruski, Fedia i Anny Kwasnyszyn własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 335 kor.

Najniższa cena wynosi 223 kor, 34 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia, 14 lutego 1900.

L. cz. E. 1259/99 (4) (2206 2—3)

Na żądanie funduszu rzemieślniczego gminy miasta Śniatyna, zastąpionego przez Zwierzchność gminną miasta Śniatyna, odbędzie się dnia 25. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności objętej lwh. 766/II. ks. gr. gm. kat. Śniatyn, składającej się z parc. bud. lkat. 1093 i gr. 838 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1268 kor.

Najniższa cena wynosi 634 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 25. lutego 1900.

L. cz. E 1675/99 (4) (2204 2—3)

Na żądanie Chaskla Osterera w Śniatynie, odbędzie się dnia 18. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 3, licytacya połowy realności objętej lwh 274/III ks. grunt. gm. kat. Śniatyn, składającej się z parca bud. lk. 1852/1 i gr. 3514 2.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 221 kor.

Najniższa cena wynosi 110 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 20. marca 1900.

L. cz. E. 1808/09 (3) (2205 2—3)

Na żądanie Chaskla Osterera w Śniatynie odbędzie się dnia 18. kwietnia 1900 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3. licytacya realności objętej, lwh. 147 ks. gr. gminy kat. Uście składająca się z parc. bud. lk. 147 i gr. 469/1, 1286, 1287 i 469/2 wraz z przynależytościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 195 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 130 k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 1. marca 1900.

L. cz. E. 1094/99 (7) (1982 3—3)

Na żądanie Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w Przemyślu odbędzie się dnia 19. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 354 ks. gr. gm. kat. Rokietnica objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, z przynależytościami wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6599 k. 32 h.

Najniższa cena wynosi 4400 k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi tut. sąd.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 20 lutego 1900.

L. cz. E. 1263/99 (2) (2203 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Śniatynie odbędzie się dnia 19. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya połowy realności objętej lwh. 214 II ks. gr. gm. kat. Śniatyn, która cała się składa z parc. gr. lk. 2761/1 wraz z przynależytościami.

Połowa nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest ocenioną na 2 0 kor., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 153 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomośc dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg ka stralny, protokoły oceniania i t d.) może ka dy, mający chęć kupienia, przejrzeć podcza odzin urzędowych w sądzie niżej wymienion m, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sn atyn, dnia 23. lutego 1900.

L. cz. E. 228/98 (36) (2201 2—3)

Na żądanie gminnej kasy pożyczkowej w Żabiu zastąpionej przez p Iwana Popiwczuka odbędzie się dnia 27. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. relicytacya 3/7 części realności wyk. hip. l. 251 ks. gr. gm. kat. Żabie objętej, Jana Manugiewicza własnej składającej się z parceli bud. l. kat. 55 (dom 2 stajenki, stajnia, szopa, kuźnia loch) i z parcel grt. lkat. 291 pastwisko, 292 rola, 293 łąka.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2110 koron

Najniższa cena wynosi 1055 k, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żabie, dnia 8 marca 1900.

L. cz. E. 530/99 (6) (2202 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Śniatynie, odbędzie się dnia 25. kwietnia 1900 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3. licytacya realności objętej lwh. 240¼ ks. gr. gm. kat. Śniatyn, składającej się z parc. bud. lk. 375. wraz z przynależytościami

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1707 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 853 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 2 marca 1900.

L. cz. E. 1373/99 (3) (2230)

Dnia 10. kwietnia 1900 o godzinie 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 3, sądu tutejszego licytacya 12/128 części realności lwh. 240 i 4/16 części realności lwh. 269 ks. gr. gminy Bukowina.

Powyższe części realności oceniono na 132 kor. 46·4 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 88 kor. 31 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowytarg, dnia 20. lutego 1900.

L. cz. E. 424/98 (5) (2235)

Dnia 10. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6., w Starym Samborze licytacya realności lwh. 1021 i 1022 księgi gruntowej gminy Staremiasto objętych.

Nieruchomości te oceniono na 598 8 k. 48 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 39912 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne dotyczące dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanie jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stary Sambor, dnia 4. marca 1900.

L. cz. E. 1028/98 (6) (2223)

Na żądanie Jana Bojdy i spóln. odbędzie się 6. kwietnia 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 licytacya 1/5 części realności lwh. 156 ks. gr. gminy Medynia łańcucka objętej Tomasza Szuberli i masy spadkowej śp. Katarzyny Szuberla własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4[illegible]6 kor.

Najniższa cena wynosi 330 kor 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymieni nego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łańcut, dnia 17. lutego 1900.

L. cz. E. 315/98 (23) (2232)

Na żądanie Kasy pożyczkowej powiatowej w Pilznie odbędzie się dnia 26. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Pilznie licytacya powtórna 2/3 części realności lwh. 18 ks. gr. gminy kat. Jaworze dolne Józefa Szewczyka i Katarzyny Madzianki zamężnej Szewczykowej własnych 2/3 części nieruchomości wystawionej na licytacyę, są ocenione na 1253 koron 32 hal.

Najniższa cena wynosi 626 kor. 66 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 18. lutego 1900.

L. cz. E. 1347/99 (5) (2226 1—3)

W postępowaniu licytacyjnem Józefa Rottenberga przeciw Jędrzejowi Bolisędze o 24 koron 40 hal., warunki licytacyjne przedłożone w podaniu z 27 lutego 1900 przez wierzyciela egzekwującego zatwierdza się a zarazem na żądanie Józef Rottenberga z Tymbarku odbędzie się dnia 30. kwietnia 1900 o 10 godz. rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8. w Limanowy licytacya całej realności lwh. 54[illegible] i połowy realności lwh. 541 Jędrzeja Bolisęgi własnych w Słojniach królewskich położonych

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 270 koron.

Najniższa cena wynosi 2/3 części szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 28. lutego 1900.

L. cz. E. 133/99 (8) (2227 1—3)

Kuratorem Piotra Laska ustanowiono Walerego Zubrzyckiego.

Na żądanie Małgorzaty Wróblowej w Mordarce odbędzie się dnia 21 maja 1900 o 9 godzinie rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, w Limanowy licytacya 1/12 części realności lwh. 217 gminy Limanowa, Piotra Laska własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4[illegible] koron 32 hal.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 7. marca 1900.

L. cz. E. 655/99 (4) (2224)

Na żądanie Wolfa Guttmana, odbędzie się dnia 6. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 licytacya realności lwh. 318 ks. gr. gm. kat. Przedmieście objętej Abe i Henry Sanerów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4788 kor.

Najniższa cena wynosi 2495 kor. 36 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Łańcut, dnia 24. lutego 1900.

L. cz. E. 724/99 (4) (2221)

Na żądanie Leizora Garfunkla w Drohobyczu, odbędzie się dnia 19. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr V. licytacya realności lwh. 130 kg. gm. Drohobycz Piebania.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 117 zł. 40 ct

Najniższa cena wynosi 78 złr. 26 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 15. grudnia 1899.

L. cz. E. 115/00 (2) (2234 1—3)

Na żądanie adw. dr. Jahla jako zarządcy masy konkursowej Samsona Leisnera, odbędzie się dnia 9. kwietnia 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. w Sieniawie, licytacya połowy realności lwh. 343 ks. gr. gminy Sieniawa Samsona Leisnera własnej, do majątku konkursowego należącej

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na (1759 zł. 31 ct) 3518 k. 62 h.

Najniższa cena wynosi (879 zł. 6[illegible] ct.) 1759 k. 30 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej ½ nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, inwentarz konkursowy i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej ½ nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sieniawa, dnia 2. marca 1900.

L. cz. E. 841/99 (4) (2233)

Na żądanie Izraela Grüna w Dulczy małej odbędzie się dnia 19. kwietnia 1900 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya a) realności lwh. 374 ks. gr. gm. kat. Dulcza mała objętej, Wojciecha Ostręgi własnej, b) realności lwh. 375 ks. gr. gm. kat. Dulcza mała objętej Józefa Rarusa własnej, c) realności lwh. 376 ks. gr. gm. kat. Dulcza mała objętej Maryanny Ostręga własnej, d) realności lwh. 314 ks. gr. gminy kat. Dulcza mała objętej.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie realności: ad a) na 524 k. 56 h., ad b) na 8 k. 24 h., ad c) na 415 k. 40 h., ad d) 605 k. 94 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl 22. lutego 1900.

L. cz. E. 5/98 (22) (2219)

Przymusowo będą sprzedane 5. kwietnia 1900 godzina 10 rano meble i urządzenie domowe w Dąbrowie w domu dłużnika.

Przedmioty te, można oglądać na miejscu 3 dni przed licytacyą.

Dąbrowa, 1 lutego 1900.

L. cz. E. 336/98 (32) (2242 1—3)

Na żądanie p. Stanisława Pieniążkiewicza, zastąpionego przez adw. dr. Weinberga we Lwowie, odbędzie się dnia 18. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 13, licytacya majętności Brusno stare, lwh. 141 tus. księgi grunt. dla większych posiadłości objętej, z przynależnościami, składającemi się z oficyny murowanej, domu murowanego piętrowego, z 2 stajni na bydło stodoły wraz z spichrzem, z karczem, tudzież studni — i realności lwh. 345 ks. gr. gm. kat. Brusno stare objętej, przy c. k. Sądzie powiatowym w Cieszanowie prowadzonej, wraz z przynależnościami, składającemi się z parterowego domu murowanego, z murowanej stajni i stodoły wraz z szopą.

Nieruchomość lwh. 141 tus. ks. gr. w. p. wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 16 114 zł. 62 ct., zaś nieruchomość lwh. 345 ks. gr. gm. kat. Brusno stare, jest oceniona na 17.437 zł. 79 ct.

Najniższa cena co do nieruchomości lwh. 141 tus. ks. gr. dla w. p. wynosi kwotę 10.743 zł. 8 ct., zaś dla nieruchomości lwh. 345 ks. gr. gm. kat. Brusno stare, kwotę 11.625 zł. 22 ct., i poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 17. lutego 1900.

Konkursa.

L. 2669 (2239 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w c. k. seminaryach nauczycielskich, ewentualnie na inne posady przy tej sposobności opróżnić się mogące:

1. Na posadę nauczyciela głównego w c. k. żeńskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie z kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich do udzielania nauki języka polskiego, a ewentualnie także geografii i historyi jako przedmiotów głównych, przyczem należy się wykazać znajomością drugiego języka krajowego.

2. na dwie posady nauczycieli głównych w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Sokalu, obie z językiem wykładowym polskim i ruskim, a to na jedną z kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich z matematyki i fizyki lub z historyi naturalnej, a przynajmniej z kwalifikacyą do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy przyrodniczej, lub też matematyczno-technicznej, na drugą zaś z kwalifikacyą nauczycielską do szkół rolniczych średnich a przynajmniej niższych do udzielania nauki gospodarstwa wiejskiego i nauk przyrodniczych.

3 na dwie posady nauczycieli głównych w c. k męskiem seminaryum nauczycielskiem w Zaleszczykach i na jedną z kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich a przynajmniej wydziałowych z grupy językowo-historycznej z językiem wykładowym polskim i ruskim ze szczególnem uwzględnieniem uzdolnienia do uczenia języka ruskiego, na drugą zaś z kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich a przynajmniej wydziałowych z przedmiotów grupy przyrodniczej do uczenia w obu językach wykładowych obowiązujących w tym zakładzie.

4. Na posadę nauczyciela głównego w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie z kwalifikacyą do szkół średnich, a mianowicie do udzielania nauki języka niemieckiego, jako przedmiotu głównego, a przynajmniej do szkół wydziałowych z grupy językowo-historycznej.

5 Na posadę nauczyciela głównego w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Tarnowie z kwalifikacyą do szkół średnich a mianowicie do udzielania nauk historyi i geografii jako przedmiotów głównych, a przynajmniej do szkół wydziałowych z grupy językowo historycznej.

6. Na posadę nauczyciela (nauczycielki) muzyki i śpiewu w c. k. żeńskiem seminaryum nauczycielskiem w Krakowie z prawami i obowiązkami nauczyciela szkół ćwiczeń z kwalifikacyą uzyskaną przed właściwą c. k. komisyą egzaminacyjną dla nauczycieli muzyki i śpiewu przyczem pierwszeństwo będą mieli kompetenci, posiadający obok tego kwalifikacyą nauczycielską dla szkół ludowych. Do posad powyższych przypisane są pobory służbowe i prawo do dodatków pięcioletnich normowane ustawą z dnia 19 września 1898 Nr. 174 dz. u. p.

Kompetenci ubiegający się o jedną z tych posad, albo o inną która ewentualnie może się opróżnić winni podania swe należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych, sporządzony na przepisanym formularzu (Qualificationstabelle) w języku niemieckim wnieść za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 10. kwietnia b. r.

Kompetenci pełniący obowiązki w publicznych szkołach ludowych, a pragnący aby lata służby spędzone w publicznych szkołach ludowych zostały im na posadzie, o którą się ubiegają, policzone nietylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §. 2 i 14 ustawy państwowej z dnia 19 września 1898 Nr. 174, dz. u. p. winni wyraźnie oświadczyć w swych podaniach, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania roszczą sobie pretensye do korzyści, które można osiągnąć na podstawie przytoczonych postanowień powyższej ustawy.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 7. marca 1900.

L. 26.989 (2241 2—3)

Konkurs.

W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu są do obsadzenia trzy posady asystentów technicznej kontroli skarbowej.

Asystenci przyjęci zostaną na razie prowizorycznie za kontraktem służbowym, a po upływie jednorocznej a w miarę okoliczności dwuletniej zadowalniającej służby za kontraktem zamianowani będą rzeczywistymi urzędnikami państwowymi w XI. klasie rangi.

Asystent technicznej kontroli skarbowej przyjęty prowizorycznie za kontraktem służbowym pobierać będzie zwyczajne pobory urzędnika państwowego XI klasy rangi (płacę i dodatek aktywalny), w razie zaś jeżeli przeznaczony zostanie do stałego dozorowania rafineryi olejów mineralnych lub innego przedsiębiorstwa kontroli skarbowej podlegającego pobierać będzie nadto przez czas użycia w tej służbie roczny ryczałt, który najmniej 500 a najwyżej 800 koron wynosić może.

Wymogi do osiągnięcia posady asystenta technicznej kontroli skarbowej są:

1. obywatelstwo austryackie,
2. nieposzlakowany charakter,
3. nieprzekroczony 40 rok życia,
4. dokładna znajomość języków krajowych i języka niemieckiego,
5. dowód ukończenia chemiczno-technicznego oddziału w jednej z austryackich szkół politechnicznych i złożenia pierwszego egzaminu państwowego co najmniej z klasyfikacyą „uzdolniony“,
6. co najmniej dwuletnie zajęcie przy technicznym ruchu rafineryi olejów mineralnych, browarów, gorzelń lub cukrowni.

Ubiegający się o posadę wnieść mają podania należycie udokumentowane w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 7. marca 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III 29/00 2 (2301)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa stosownie do przepisu §. 490 p. k. orzekł, że zamieszczony w Nr. 54 czasopisma „Głos Narodu“ z dnia 8. marca 1900 ustęp artykułu pod tytułem „Prokurator Dolński oskarża“ od słów „Następnie zabrał głos“ do „represyę Głosu Narodu“ str. 3, łam 3, zawiera znamiona występków z §§. 300, 491 uk. 1 art. V ustawy z dnia 17 grudnia 1862 L. 8/63 dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 10. marca 1900.

Upadłości.

L. cz. S. IV 4/98 56 (2258)

Dnia 5. kwietnia 1900 o godzinie 10 rano odbędzie się pod przewodnictwem podpisanego komisarza konkursowego zgromadzenie ogółu wierzycieli w konkursie Oskera Schanzera kupca z Wadowic celem ustalenia roszczeń zarządcy masy adw. dr. Daniela do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków.

Wadowice, 10. marca 1900.

Błonarowicz
komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. L. X. 24 99 7 (2215 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie Oddział X. uznał Marcina Dębskiego lat 76 z Krakowa, umysłowo niedołężnym. Kurator Stanisław Drozdowski.

Kraków, dnia 15. lutego 1900.

L. cz. L. 1/00 3 (2216 1—3)

Petro Hawryliców z Hołobutowa został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Stefana Drimajłę z Hołobutowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 17. lutego 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 80. (2240 3—3)

Adwokat dr. Dawid Münz przesiedla się z dniem 1. lipca 1900 z Jarosławia do Wiednia.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, 2. marca 1900.

L. cz. Ns. III 36/00 (2185 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy karny podaje do wiadomości, że w magazynie tut. sądu znajduje się obecnie jedynaście tablic ołowiu wagi około 187 kg., które przez wiele lat leżały przechowane w tut. c. k. Prokuratoryi Państwa i co do których nie jest wiadomem do jakiej sprawy się odnoszą i czyją własność stanowią.

Wzywa się przeto niewiadomego właściciela pomienionych tablic ołowianych, aby w przeciągu roku tutaj się zgłosił i swoje prawo własności wykazał, gdyż w razie przeciwnym tablice te w drodze licytacyi sprzedane, a cena kupna Skarbowi Państwa wydaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, dnia 3. marca 1900.

L. cz. Cg. II 80/00 2 (2243 2—3)

Przeciw nieobecnym Abrahamowi Nasson 2-im. Sandel czyli Sandal i Sarze Sandel przedtem we Lwowie, wnieśli Chana Feiga 2-im. Kobak i Amalia Kobak, obie właścicielki realności we Lwowie, przez adw. dr. dr. Marcina Horowitza we Lwowie, skargę o wykreślenie obowiązku właściciela realności lk. 168 2 4 we Lwowie zbudowania dębowego kanału od kloak realności lk. 529 2/4 we Lwowie z pn.

Pierwsza audyencya odbędzie się 28. marca 1900 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 12.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kurator adw. dr. Henryk Gottlieb we Lwowie, będzie nieobecnych zastępywać, dopókąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocników nie ustanowią.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.

Lwów, dnia 18. lutego 1900.

L. cz. C. I. 17/00 1 (2200 2—3)

Przeciw Adamowi i Wandzie Gutkom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ulanowie przez Jana i Teresę Wolaninów pozew o 560 koron zpn.

Do rozprawy ustnej w tym sporze wyznaczono w tutejszym sądzie pierwszą audyencyę na 27. marca 1900 o 8 rano.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się pana Franciszka Gutka w Ulanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, dnia 7. marca 1900.

L. cz. T. 2/00 2 (2163 2—3

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza zagubionej książeczki wkładkowej Nowosądeckiej kasy oszczędności Nr. 17.967 na rzecz „Straży pożarnej w Muszynie“ wystawionej, a na kwotę 300 koron opiewającej, aby takową w ciągu 6 miesięcy przedłożył, gdyż inaczej za umorzoną uznaną zostanie.

Nowy Sącz, dnia 21. lutego 1900.

L. cz. T. 10/00 2 (2126 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdrażając na prośbę firmy L. et Ch. Grossinger z 16. stycznia 1900 T. 10/00 1 postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza kwitów depozytowych Nr 4061 95 i 4157/ 6, wydanych firmie L. et Ch Grossinger w Haligrodzie na złożoną przez nią kaucyę w papierach wartościowych na 400 zł. i 100 zł. w. a. by w przeciągu 1 roku, 6 tygodni 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej takowe sądowi tutejszemu przedłożył lub prawa swe do takowych wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego po upływie powyżej zakreślonego czasokresu zostaną uznane za umorzone.

Lwów, dnia 19. lutego 1900.

L. cz. IV 885/ 7 3 (2101 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI w Tarnopolu zawiadamia, że dnia 14 sierpnia 1895 zmarł w Chodaczkowie małym Jakób Jacków z pozostawieniem kodycylu z dnia 13 stycznia 1895 którym swój spadek zapisał bratu Fedkowi Jacków. Gdy miejsce pobytu brata Iwana Jacków sądowi jest niewiadomem wzywa się go, by w ciągu jednego roku od dnia niżej uwidocznionego w tutejszym sądzie się zgłosił i do spadku się oświadczył, inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami z ustanowionym dla niego kuratorem adwokatem dr Schwarzem przeprowadzoną zostanie.

Tarnopol, dnia 18. czerwca 1899.

L. cz. A. 189/98 P. 171/98 5 (2114 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że Jurko Budorowicz Berezowski Nykoły zmarł dnia 23. listopada 1897 w Berezowie niżnym i pozostawił ustne rozporządzenie ostatniej woli, za kodycyl uznane.

Gdy miejsce pobytu Nykoły Budorowicza-Berezowskiego syna zmarłego nie jest znanem, wzywa się go, ażeby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami z ustanowionym dla kuratorem Semenem Genykiem z Berezowa niżnego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Peczeniżyn, dnia 25. stycznia 1900.

L. cz. T. 9/00 3 (2158 2—3)

Po przychylnem oświadczeniu się Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na prośbę Józefa Michejdy opiekuna nieletniej Anny Chlebowej o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego odnośnie do rzekomo zaginionej policy, wdraża się postępowanie amortyzacyjne i wzywa każdego ktoby posiadał policę Nr. 4312 wystawioną w r. 1882 przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na imię Anny Chlebowej zabezpieczającej jej posag w kwocie 500 zł, aby takową w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia w którym edykt odnośny po raz trzeci w Gazecie lwowskiej ogłoszony zostanie, tem pewniej w tut. sądzie okazał, lub prawa gdyby do niej sobie jakie rościł, zgłosił, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu powyż ogłoszona polica na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 24. lutego 1900.

L. cz. C. II 94/00 1 (2299)

Przeciw Elżbiecie, Emanuelowi, Karolinie i Luizie Harzerom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. II. we Lwowie przez Władysławę Lödlową pozew o wykreślenie zaintabulowanego w poz. 1 karty C. wyk. hip. l. 372 ks. gr. gm. kat. Jaryczów nowy prawa zastawu dla kwoty po 100 zł. m. k. względnie wyeliminowanie tej pretensyi z tabeli płatniczej do E 1810/98 22.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 2 kwietnia 1900.

Celem strzeżenia praw Elżbiety, Emanuela, Karoliny i Luizy Harzerów, ustanawia się pana dr. Władysława Disenberga adwokata krajowego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział II.

Lwów, dnia 7. marca 1900.

L. cz. Prez. 40 3 13 N/00 (2252 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Edward Sucharda c. k notaryusz w Chodorowie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 1 grudnia 1899 l. 26.064 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Radymnie z dniem 17 marca 1900 z urzędowania w Chodorowie ustępuje a dnia 20 marca 1900 urzędowanie w Radymnie obejmuje.

Lwów, dnia 13. marca 1900.

L. cz. C. VI 7 00 2 (2275)

Przeciw Jędrzej wi Buczko w Kuryłówce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tutejszego sądu przez kasę pożyczkową gminy Kuryłówka pozew o 254 koron i 50 koron z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 4. kwietnia 1900 godz. 9.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Buczko, ustanawia się pana Konrada Magierę w Kuryłówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Leżajsk, dnia 21. lutego 1900.

L. cz. C. 30/00 1 (2143)

Przeciw Dymitrowi Kapelanowiczowi, przedtem w Binczarowy zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Zachara Chylaka pozew o 400 koron z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 3. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Dymitra Kapelanowicza, ustanawia się p. Sylwestra Halkowicza w Binczarowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dymitra Kapelanowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Grybów, dnia 19. lutego 1900.

L. cz. C. 36/00 1 i C. 37 00 1 (2149 1—3)

Przeciw p. Benjaminowi Borgen, dawniej zamieszkałemu w Sieniawie, którego obecnie miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Mojżesza Krautstängla w Sieniawie pozew o 700 koron, tudzież przez Samuela Landesmanna w Sieniawie pozew o 300 koron z przyn.

Na podstawie tych pozwów wyznaczona została audyencya na dzień 11 kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem

Celem strzeżenia praw Benjamina Borgena, ustanawia się p. Josefa Folgera, kupca w Sieniawie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Sieniawa, dnia 28. lutego 1900.

Nr. 17338/IV. (2059)

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości wykaz niepodjętych w roku 1899 przekazów pocztowych. Kwoty poszczególnione można odebrać w przeciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie pieniądze przypadają na rzecz Skarbu Państwa.

WYKAZ.

L. p.	Numer nadania	Dzień i miesiąc	Urząd nadawczy	ADRESAT	Miejsce odbioru	kwota zł.	kwota ct.
1	2	2½	3	4	5	6	
		styczeń					
1	325	4	Kraków 2	Kochański	Nowy Sącz	.	45
2	649	14	„	Rodyńska	Nowy Sącz	.	45
3	827	28	Mielec	Rada szkolna	Zassów	5	22
4	205	31	Narajów	Towarz. Kaczkowskiego	Lwów	1	.
5	146	9	Strzyżów	Zwergel	Nowa wieś	1	48
6	925	31	Trembowla	Mergen	Lwów	1	50
		luty					
7	1005	23	Bochnia	Feingold	Mielec	4	80
8	16	13	Boratyn	Redakcya Krzyża	Lwów	.	60
9	189	6	Borszczów	Knybel	Iwanie puste	2	.
10	107	23	Dobrotwór	Szkolnictwo	Nowy Sącz	1	.
11	1353	25	Lwów filia 7	Wama	Sądowa Wisznia	1	.
12	6	1	Lutowiska	Zakład wychowawczy	Łomna	12	.
13	90	22	Padew	Pawłusiak	Kraków	2	.
14	35	1	Rymanów	Lesit	„	.	65
15	24	12	Tylicz	Mencińska	Nowosielce	10	.
16	162	3	Wadowice	Gross	Gniewosz Chrzanów	2	.
17	41	12	Zaborów	Apteka pod barankiem	Kraków	2	74
		marzec					
18	79	2	Borszczów	Chmiel wski	Lwów	10	.
19	17	3	Grębów	Gastwirth	Jarosław	.	50
20	52	29	Hyżne	Kreisler	Żołynia	2	.
21	149	30	Jezupol	Rafinerya	Izdebnik	2	10
22	45	30	Jurowce	Ostaszewski	Rymanów	3	.
23	224	14	Kenty	Blahnt	Przemyśl	1	60
24	364	6	Lwów 6	Gemer	Bóbrka	3	.
25	823	17	„	Pauli	Kraków	50	.
26	159	21	„ 9	Löwe	Jarosław	5	.
27	135	23	Łomna	Urząd parafialny	Spas	2	50
28	154	14	Niemirów	Brünner	Lubaczów	4	.
29	846	27	Przeworsk	Matusiak	Kenty	1	36
30	282	14	Radomyśl k. T.	Panzer	Ryglice	2	75
31	299	22	Rudnik	Krzyszkowski	Lwów	10	.
32	147	7	Stary Sącz	Matlak	Zaleszczyki	1	.
33	134	24	Tarnoruda	Spiegelglass	Tarnopol	49	90
		Kwiecień					
34	94	14	Borynia	Caban	Przemyśl	2	.
35	208	26	Bukowsko	Schönblum	Rzeszów	2	40
36	46	29	Gródek a Du.	Niesiołowski	Tarnów	3	06
37	241	28	Jezierna	Hodowanny	Lwów	1	.
38	21	1	Kenty	Sekcya Sch.	Oświęcim	5	.
39	37	4	„	Ekspedycya gazet	Kraków	1	.
40	743	23	Krosno	Langer	Krzywcza n/S.	6	30
41	112	11	Muszyna	Baczewski	Lwów	4	26
42	189	19	Niemirów	Turzański	Lubaczów	1	70
3	301	26	Podkamień k. Brodów	Kret	Lwów	.	50
4	339	17	Radziechów	Schmidt	Busk	1	60
5	32	8	Uście biskup.	West	Brody	1	79
6	83	27	Żurawica	Kramkowski	Kraków	.	55
		Maj					
7	1049	27	Bochnia	Palecki	Budzanów	5	.
8	12	1	Bogdanówka	Dunicz	Żurawiec	2	.
9	462	8	Brzeżany	Rygiel	Kozowa	2	.
50	53	5	Janów k. Tremb.	Pasławski	Budzanów	3	47
51	454	16	Kopyczyńce	Ks. Kanonik	Bolechów	1	50
2	29	19	Kutkorz	Hojwanowicz	Strzeliska n.	19	.
3	3688	24	Lwów 1	Dorhöfner	Tuchla	.	59
4	3800	25	„	Tochasla	Przemyśl	.	62
5	362	6	Lwów 6	Pragłowska	Strzyżów	10	.
6	6 9	9	Przemyśl	Backenroth	Schodnica	1	40
7	50	2	Nowy Sącz 2	Finker	Kraków	1	.
8	317	31	Stanisławów 3	Karpen	Bursztyn	2	.
9	50	19	Swirz	Pilzny	Brody	1	.
60	22	5	Uhrynów	Hübner	Lwów	2	81
1	3	1	Zassów	Jakubowicy	Wełdzirz	7	.
2	773	30	Zborów	15. pułk	Lwów	.	31½
		czerwiec					
3	36	16	Chorzelów	Augustyn	Dembica	1	.
4	142	17	Dobczyce	Markowscy	Krakowiec	1	.
5	88	16	Hulcze	Boruch	Lwów	1	.
6	202	16	Jaworzno	Mleczarnia	Wiśnicz	4	.
7	342	24	Kańczuga	Lewkowicz	Przemyśl	1	.
8	166	28	Kołaczyn	Gajda	Tarnów	.	50
9	344	7	Krosno	Förster	Bohorodczany	.	10
70	3639	24	Lwów 1	Horowitz	Borysław	.	39
1	60	25	Niewistka	Duda	Grzymałów	2	.
2	73	18	Padew	Grossvater	Kraków	1	.
3	69	15	Pasiecznia	Grigovski	Zaleszczyki	2	.
4	25	17	Radgoszcz	Zabierzewska	Radomyśl k. T.	.	50
5	447	28	Radomyśl k. T.	Zacharski	Sokołów k. Rz.	12	25
6	247	17	Szczakowa	Frankowa	Wadowice	5	.
7	595	25	Tarnopol 2	Rieger	Halicz	4	.
8	35	6	Uście zielone	Gazeta narodowa	Lwów	2	.
9	64	13	Wola michowa	Apteka	Lisko	.	55
80	232	30	Żabie	Stawarski	Przemyśl	5	.
1	29	5	Zawoja	Kwadrat	Bochnia	2	50
2	1044	22/8	Przemyśl	Karol Suchy	Praga	20	.
3	4	20/9	Komańza	Bazar	Bremen	9	.
4	87	17/8	Łącko	Zakład zastawniczy	Tarnów	1	54
5	937	16/6	Nowy Sącz	Kulig	„	2	.
6	190	2/6	Kraków	Trojan	Pilzno	1	50
7	142	8/9	Kraków	Thürhaus	Pomorzany	.	30
8	420	28/8	Brzeżany	Petrisza	Loesse	1	.
9	113	2/10	Skole	Liper	Radymno	8	.
90	310	15/9	Przemyśl	Geret	Lwów	1	50
1	1519	15/8	„	Urząd parafialny	Bolechów	1	.
2	646	9/8	„	Zieliński	Kraków	2	.
3	383	5/9	Nowy Sącz	Brenfeld	Bochnia	3	.
4	388	14/8	Przemyślany	Feierburg	Skole	2	.
5	130	2/10	„	Trevit	Zagórz	3	50
6	870	17/9	Jasło	Durał	Czarna k. Pilz.	1	.
7	560	18/5	Oświęcim	Gmina Swierzów	Jasło	1	02
8	123	3/7	Lwów 11	Ludwig	Stryj	3	.
9	1848	15/7	Kiernica	Kunz	Przemyśl	1	.
100	3355	19/8	Lwów 1	Gellner	Stanisławów	3	.
1	3354	„	„	Kromba	Tarnopol	2	40
2	2442	30/9	„ 8	Stańkiewicz	Drohobycz	8	.
3	1012	3/10	„ 1	Slączka	Dukla	3	.
4	472	9/10	„ 6	Krzywucki	Lwów	3	.
5	237	3/ 0	„ 1	Rothbaum	Bolechów	.	44
6	41	19/5	„ 6	Habell	Budapest	1	.

L. p.	Numer nadania	Dzień i miesiąc	Urząd nadawczy	ADRESAT	Miejsce nadania	kwota zł.	kwota ct.
107	78	13/10	Brzozdowce	Libermann	Wybranówka	3	50
8	4	1/7	Biała	Winzer	„	4	.
9	260	1/10	Chrzanów	Pros	Bie zanów	4	50
110	19	22/7	Niegowce	Schwarz	Kraków	1	70
1	3103	30/8	Kraków	Niemiecki kons.	Lwów	2	.
2	2125	22/10	„	Towarzystwo zal.	Złoczów	15	.
3	500	23/10	Podhajce	Biener	Buczacz	1	.
4	2149	22/7	Tarnopol	Harasiewicz	Borynicze	2	
5	1009	26/10	Chrzanów	Frisch	Chrzanów	4	.
6	909	17/10	„	Wilusz	Gładyszów	4	
7	522	2/5	„	Drada	Rzeszów	1	80
8	130	3/11	Podgórze	Herz	Mielec	5	.
9	299	14/6	Brzesko	Zollmann	Jordanów	.	17
120	1580	30/10	Drohobycz	Papier	Drohobycz		55
1	59	2/6	Kozowa	Leiser	Brzeżany	1	.
2	214	10/11	Stryj	Wiwołucki	Czerniowce	1	.
3	1514	22/11	Tarnopol	Sokołyk	Brzeżany	2	
4	1520	„	„	Goldhammer	Lwów	3	.
5	2408	30/10	Tarnów	Garczyński	Kołomyja	10	.
6	2744	26/8	Brody	Schuster	Gliniany	2	.
7	67	2/7	Chodorów	Wityńska	Chodorów	.	30
8	81	13/10	Trzebinia	Brożek	Chrzanów	.	45
9	25	3/11	Lękowa	Urząd parafialny	Majdanka	1	50
130	362	10/11	Bełz	Steinfeld	Rawa ruska	4	.
1	2372	28/10	„	Zabłocki	Przemyśl	3	90
2	26	21/10	„	Drabczyk	Polanka w.	2	.
3	87	4/9	Kraków	Brozek	Dziedzice	5	.
4	251	7/3	Skole	Wandner	Skole	.	14

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 2. marca 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 18/00 1 (2109 3—3)

Przeciw nieobecnemu Israelowi Arbeitowi z Ottynii wniósł Israel Preminger właściciel realności z Ottynii skargę o 333 koron 34 halerzy.

Audyencya do ustnej rozprawy odbędzie się 23. marca 1900 godz. 9 rano w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator Samuel Rinzler z Ottynii będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ottynia, 23 lutego 1900.

L. cz. A. 95/00 1 (2213 2—3)

EDYKT.

Wezwanie do spadkobierców Józefa Werosty.

C. k. Sąd powiatowy w Morawskim Krumłowie (Mährisch Kromau) oddział I. jako delegowana instancya spadek pertraktująca zawiadamia, że dnia 20. lutego 1899 r. zmarł bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli w Grzegórzkach pod Krakowem p. Józef Werosta, właściciel realności w Grzegórzkach pod Krakowem i w Rybniku przy Morawskim Krumłowie.

Ponieważ sądowi temu nie są znane wszystkie osoby, którym prawo spadkowe do majątku spadkowego Józefa Werosty przysługuje, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy do tego majątku spadkowego z jakiegokolwiek bądź tytułu prawa sobie roszczą, aby najdalej do dnia 1 kwietnia 1901 r. swoje prawa spadkowe w niniejszym sądzie zgłosili i po wykazaniu swych praw spadkowych deklaracye do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek przeprowadzony i przyznany zostanie tym, którzy do spadku deklaracyę wniosą i swój tytuł dziedziczenia wykażą.

Dla niewiadomych spadkobierców ustanowiony został kuratorem dr Leon Rothwein, adwokat w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Morawski Krumłów (Mährisch Kromau), dnia 5. marca 1900.

EDIKT.

Aufforderung an die Erben des Josef Werosta.

Von dem k. k. Bezirksgerichte M. Kromau. Abth. I., als delegirter Abhandlungsinstanz, wird bekannt gemacht, dass am 20. Februar 1899 Hr. Josef Werosta Grundbesitzer in Grzegórzki bei Krakau und in Rybnik bei M. Kromau, ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung zu Grzegórzki bei Krakau gestorben ist.

Da diesem Gerichte nicht alle Personen denen auf diese Verlassenschaft ein Erbrecht zusteht, bekannt sind so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert ihr Erbrecht bis längstens 1. April 1901 bei diesem Gerichte anzumelden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft mit jenen, die sich erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben werden verhandelt und ihnen eingeantwortet werden wird.

Für die bisher unbekannten Erben wurde Hr. Dr. Leon Rothwein: Advokat in Krakau, zum Curator bestellt.

K. k. Bezirksgericht, Abthg. I.

M. Kromau, am 5. März 1900.

L. 2.502. (2295 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 20. września 1899 znalazł Piotr Turzański, dozorca tut. cmentarza rz. kat., przy sposobności ekshumacyi zwłok ś. p. Emeryka Turczyńskiego przy tegoż grobie książeczkę wkładkową krakowskiej kasy oszczędności Nr. 185.084, opiewającą na wkładkę 500 zł.

Książeczka ta przez znalazcę w tut. Magistracie złożona, przechowana jest w tut. Kasie miejskiej, o czem czyni się niniejszem publiczne ogłoszenie po myśli §. 390 ust. cyw. z wezwaniem niewiadomego właściciela do zgłoszenia się i udowodnienia swych praw stosownie do przepisów ustawy cywilnej.

Magistrat Kołomyja dnia 9 marca 1900.

Witosławski, burmistrz.

Doniesienia prywatne.

L. 167.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 1. kwietnia 1900 o godz. 4 po południu, odbędzie się w sali obrad gminy miasta Dobromila

XXII. Doroczne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, na które P. T. panów członków się zaprasza.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego.

Dobromil, dnia 14. marca 1900.

Aleksy Jarema, sekretarz. **Ks. Włodzimierz Łysiak,** prezes.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1899.
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
4) Wybór 3 członków do Rady nadzorczej.
5) Wybór Komisyi rewizyjnej.
6) Zatwierdzenie wyboru jednego członka Dyrekcyi.
7) Wnioski członków.

OGŁOSZENIE.

IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności

„Własna pomoc“ w Krakowie

Stowarzyszenia zarejest. z ograniczoną poręką

odbędzie się

stosownie do §. 26 statutu **dnia 31. marca 1900** o godz. **5.** wieczorem

w lokalu Towarzystwa (ul. Floryańska 45), na które niniejszem Dyrekcya PT. Członków uprzejmie zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności za rok 1899.
2. Przyjęcie do wiadomości sprawozdania rachunkowego i zatwierdzenie bilansu.
3. Wybór uzupełniający pięciu członków do Rady nadzorczej.

Dyrekcya.

Dr. Ant. Roicki (Berger)

specyalista dla chorób skórnych i wenerycznych **chorób kobiecych i pęcherzowych.** leczy najnowszą metodą i doświadczoną, długoletnią. Także na wzór Lindewisen i parą. **Ordynuje** od godz. 9—11 rano w południe, od godz. 4—6. Na żądanie mogą być leki wykonane z apteki w sposób dyskretny. — Poradnik pocztą 1 złr. 20 ct.

Ulica Zimorowicza l. 5, Lwów.

WINO 1892 WŁASNEGO CHOWU

dostarcza od 56 litrów wzwyż, białe litr po 24 cent., czerwone po 26 cent. Próbki z tego 2 litry opłat. za wysłaniem 96 cent. **Benedykt Hertl,** właściciel dóbr, zamek **Golitsch** przy **Gonobitz,** Styryi.

Najtaniej inseraty i ogłoszenia przyjmuje do wszystkich bez wyjątku dzienników miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych **Ajencya dzienników Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.** Kosztorysy na żądanie gratis.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem na rok 1900

można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 5 koron, na prowincyę z przesyłką pocztową (polecone) 5 k. 70 h. dla c. k. Urzędów 5 k. 20 h. — Szematyzm za zaliczką nie wysyła się.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Młoda osoba poszukuje szycie w prywatnym domu. Rynek 29, III. p., drzwi 7.

Wdowa z czworgiem drobnych dzieci prosi o pomoc. Gramatyka, ul. Łyczakowska 22.

Masa woskowa

do zapuszczania podłóg

z fabryki

Fryderyka Schubutha

uznana została jako najlepsza.

Główny skład

Lwów, Rynek 45.

Edykt.

Wzywa się pozostałych, dotąd z nazwiska nieznanych ubogich i pomocy potrzebujących, w Brodach w Galicyi zamieszkałych krewnych Baschy Kallir urodzonej Byk, matki Juliusza Kallira, zmarłego w dniu 23. października 1897 a to aż do trzeciego stopnia pokrewieństwa, aby najdalej do 30. kwietnia 1900 uprawienie swoje do legatu w wysokości 50.000 franków przez Juliusza Kallira w swym testamencie z dnia 5 grudnia 1894, wyżwyszczególnionym krewnym zapisanego do c. k. sądu powiatowego Mödling pod Wiedniem zgłosili, gdyż w przeciwnym razie późniejsze ich zgłoszenia nie będą mogły być nadal uwzględnione.

Z c. k. Sądu powiatowego, Oddział I.

Mödling, dnia 1. marca 1900.

(L. S).

Wiel. dr. Makomaski. Brielmayer m. p.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY".

„Powodzenie nakłada obowiązki." Tę dewizę musimy postawić na czele naszego prospektu.

O powodzeniu wolno nam mówić otwarcie, bez fałszywej skromności, gdyż w ciągu roku zeszłego liczba przedpłacicieli naszych podwoiła się prawie.

„Tygodnik" od początku swego istnienia uwzględniał i nadal uwzględniać będzie życie bieżące, po za sprawami aktualnemi jednak, „Tygodnik" posiada i pragnie jeszcze rozszerzyć działy, w których wszystkie objawy życia umysłowego ludzkości traktowane są w sposób przystępny i zajmujący, ale zarazem wyczerpujący i gruntowny.

Pod tym względem redakcya robiła i robić będzie nadal wszystko co się da, żeby zadanie swoje wypełnić, kierując się wymienioną na czele prospektu zasadą, że „powodzenie nakłada obowiązki".

Przechodząc teraz do materyałów, jakie w roku 1900 w „Tygodniku" drukować zamierzamy, wymienimy tylko część zapasów, złożonych w naszej tece redakcyjnej.

Najpierw więc oświadczamy, że każdy prenumerator „Tygodnika illustrowanego" będzie otrzymywał co miesiąc bezpłatnie jeden tom

czyli rocznie 12 tomów pism

Henryka Sienkiewicza

bez żadnej dopłaty.

Tym sposobem w przeciągu lat paru, każdy prenumerator „Tygodnika illustrowanego", stanie się posiadaczem biblioteki dzieł Sienkiewicza, najcelniejszych utworów literatury polskiej.

W dodatku tygodniowym dajemy przekłady najlepszych powieści zagranicznych.

Niezależnie od tego dział beletrystyczny w samym „Tygodniku" będzie nadal prowadzony w tych samych co dotychczas rozmiarach.

Prócz wspaniałej epopei historycznej

H. Sienkiewicza p. t.

Krzyżacy,

którą autor zamierza ukończyć w roku przyszłym, posiadamy w tece następujące utwory gotowe:

„WIDZENIE"

Bolesława Prusa, z illustracyami **Jana Holewińskiego.**

„Z RÓŻNYCH DRÓG"

Elizy Orzeszkowej, z illustracyami **Antoniego Kamieńskiego.**

„GAJOWY"

Jordana, z illustracyami **St. Sawiczewskiego.**

„NOWY OBYWATEL"

Artura Gruszyckiego, z illustracyami **Konst. Gorskiego.**

Prócz tego, **Władysława Reymonta** powieść z życia ludu

„CHŁOPI"

Adam Krechowiecki, autor popularnej powieści „Veto", daje nam nową powieść historyczną pod tytułem:

„Fiat lux,"

z pierwszych czasów istnienia Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Bolesław Prus zaś pisze specyalnie dla „Tygodnika" większy utwór powieściowy p. t.:

„T A M."

Nadto posiadamy w tece pierwszy a nieznany utwór **Narcyzy Żmichowskiej** p. t.:

„TUŁACZ."

Nazwiska wymienionych autorów mówią same za siebie.

Obok działu powieściowego uwzględniać będziemy historyę naszą i związane z nią wypadki dziejowe innych narodów.

Prócz interesujących artykułów **Aleksandra Kraushara** o

Zabytkach i pałacach warszawskich,

znany historyk **Aleksander Rembowski** dał nam dwie prace z dziejów dawnej Polski:

„JAN SOBIESKI

w świetle krytyki wojskowej."

oraz

„STANISŁAW LESZCZYŃSKI."

Oba studya bogato illustrowane.

Maryan Dubiecki, napisał dla nas szkic p. t.:

„MATKA WARNEŃCZYKA."

Obok tych prac posiadamy w tece studyum znanego psychologa **Juliana Ochorowicza,** który w swojej **paraleli historyczno-psychologicznej** p. t.:

„SŁOWIANIE i GERMANIE"

rzuca ciekawe światło na czynniki wewnętrzne odwiecznego zatargu dziejowego pomiędzy rasą słowiańską a germańską, zatargu, który dzisiaj zaostrzył się tak silnie w Niemczech i Austryi. Studyum więc Ochorowicza, pomimo dziejowego tła, jest pracą na wskróś aktualną.

W dziale literacko-historycznym studyum autora „Dziejów literatury polskiej," **Piotra Chmielowskiego,** p. t.:

„Stanisław Potocki jako folwarkista,"

oraz fragment większej pracy **Stanisława Krzemińskiego:**

„O Konarskim."

Dr. **Gustaw Doliński** dał nam rzecz

„O wychowaniu w dawnej Polsce,"

a p. **Julia Krzymuska** napisała pracę

„O kobietach XIX-go wieku."

Niezamykając się jednak w badaniach nad przyszłością, „Tygodnik" będzie zawsze uwzględniał teraźniejszość.

Prócz odgłosów chwili bieżącej w Kronice tygodniowej, prócz artykułów wstępnych, w których omawia się ważniejsze kwestye aktualno-społeczne, damy obszerniejszą pracę

„O obecnych stosunkach chłopów polskich w Paranie."

W tym celu wydelegowaliśmy znanego powieściopisarza i publicystę, **Artura Gruszeckiego,** który wyjechał do Brazylii, by tam przejrzeć się własnemi oczyma życiu chłopa polskiego na tle nowych warunków. Wrażenia swoje, illustrowane widokami, zdejmowanymi na miejscu, drukować będzie pan Gruszecki w „Tygodniku illustrowanym."

Co do działu poezyi, to posiadamy w tece utwory: **Kazimierza Glińskiego, Wiktora Gomulickiego, Jana Kasprowicza, Maryi Konopnickiej, Antoniego Langiego, Andrzeja Niemojowskiego, Stanisława Rossowskiego, Selima, Kazimierza Tetmajera** i innych.

W dziale artystycznym, o którego podniesienie ustawiczne czynimy starania, damy szereg reprodukcyi najznakomitszych utworów pendzla i dłuta mistrzów europejskich, **ze szczególnem uwzględnieniem artystów polskich.**

Pragnąc ułatwić ogółowi zapoznanie się ze stanem i rozwojem sztuki polskiej, będziemy wydawali **NUMERA SPECYALNE,** poświęcone w całości jednemu artyście, jak to zrobiliśmy w roku 1899. W tece posiadamy materyały literackie i artystyczne do odtworzenia całokształtu twórczości: **Teodora Axentowicza, Antoniego Kamieńskiego, Wacława Pawliszaka, Piotra Stachiewicza, Leona Wyczółkowskiego, Franciszka Żmurki** i w. i.

Postanowiliśmy także zwiększyć liczbę reprodukcyi **KOLOROWYCH,** zarówno w samym tekście „Tygodnika" jak i w **dodatkach nadzwyczajnych.**

W r. p. zamierzamy dać cykl 12 obrazów kolorowych **Bronisława Gembarzewskiego,** p. t.:

„Rok żołnierza."

Prawdziwą ozdobą naszego przyszłego rocznika będzie nieznany dotychczas u nas cykl obrazów **JULIUSZA KOSSAKA,** illustrujących historyę tak świetnie zapisaną w dziejach naszego piśmiennictwa rodziny Fredrów. Niezależnie od tego postaramy się o powiększenie i ulepszenie działu illustracyi chwili bieżącej.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna Ekspedycya „Tygodnika illustrowanego" we Lwowie Pasaż Hausmana l. 9.

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika illustrowanego" razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza:

we Lwowie: kwartalnie 3 złr. 60 ct., półrocznie 7 złr. 20 ct., rocznie 14 złr. 40 ct. — **w Galicyi i Bukowinie wraz z przesyłką pocztową:** kwartalnie 3 złr. 75 ct., półrocznie 7 złr. 50 ct., rocznie 15 złr. — ct.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 20 ct. t. j. kwartalnie za 3 tomy 60 ct., półrocznie za 6 tomów 1 złr. 20 ct., rocznie za 12 tomów 2 złr. 40 ct., którą to należytość prosimy nadesłać nam wraz z prenumeratą.

Pierwszych 12 tomów Sienkiewicza, z roku ubiegłego, zawierających: „Szkice węglem", „Stary sługa", „Hania", „Janko muzykant", „Listy z Ameryki", „Z puszczy Białowieskiej", „Bez dogmatu", „Jamioł", „Organista z Ponikły", „Listy z Rzymu, Wenecyi, Paryża", „Komedya z pomyłek", „Sachem", mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą złr. 6·50, w oprawie złr. 8·90 za 12 tomów, Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika" można nabywać w cenie 1 złr. 90 ct., na przesyłkę i opakowanie okładki dołączyć należy 20 ct.

Nowi prenumeratorowie otrzymać mogą początek powieści Sienkiewicza „KRZYŻACY" do Nowego Roku 1900 za dopłatą 1 złr. 50 ct.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis: Główna Ekspedycya „TYGODNIKA" we Lwowie: Pasaż Hausmana l. 9.

Zarząd szkółek leśno-ogrodowych

ZASSÓW pod Czarną

poleca do kultur wiosennych następujące **nasiona leśne:**

NAZWA	Siła kiełkowania	Cena za funt kor.	Cena za funt hal.		Zbiór	Cena za funt kor.	Cena za funt hal.
Jodła, Pinus abies	60%	—	60	Grab, Carbinus betulus	Poręcza się zbiór z r. 1899.	—	50
Sosna pospol., Pinus silvestris	33 5	3	60	Jasion, Fraxinus excelsior		—	40
Sosna czarna, Pinus austriaca	80 „	2	40	Jawor, Acer pseudoplaranus		—	60
Modrzew, Pinus larix	40 „	3	40	Klon, Acer platanoides		—	60
Swierk, Pinus Picea	80 „	1	40	Olcha czarna, Alnus giutinosa		—	80
Akacya, Roblnia pseudoaccac		—	70	Olcha biała, Alnus incana		1	80
Buk, Fagus silv.		—	50	Darnowiec, Spartium scoparin		—	70
Brzoza, Betula alba		—	60	Ziarnówki jabłek		2	40
Głóg, Crataegus monogyna		—	40	Ziarnówki gruszek		3	60

Nasiona badane przez stacyę doświadczalną wyższej c. k. szkoły rolniczej w Dublanach.

Cennik sadzonek leśnych, drzew parkowych, krzewów ozdobnych i roślin pnących na żądanie **odwrotną pocztą opłatnie.**

PIGUŁKI BLANCARD'A

NA JODZIE ŻELAZA CHEMICZNYM

POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIĘ MEDYCZNĄ W PARYŻU

Pomyślnie skutkują w Bladaczce, Niedokrwistości, Bladości cery, w Syfilis organicznej, w Lymfatyzmie i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrzmienia, strum, wole na szyi etc.).

Doza: 2 do 6 Pigułek dziennie. — BLANCARD & Cie, 40, rue Bonaparte, PARIS.

Dostać można we Lwowie w aptekach: Mikolascha, Wewiórskiego, Ehrbara.

OKO PROROKA znakomita powieść Władysława Lubicza

456 stronnic druku. **(Biblioteka Macierzy Polskiej.)**

Do nabycia w Ekspedycyi Wydawnictwa Macierzy Polskiej, Lwów, **Pasaż Hausmana 9.** Cena 50 ct., z przesyłką 60 ct.

Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej

EDWUNDA SIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca **Herbatę** zbioru majowego 540

½ kilo Congo	zł.	1.60
„ Souchong czarna	„	2.—
„ zbiór majowy	„	3.—
„ Kayson czarna	„	4.—
„ Melange de Lond.	„	4.—
„ Wysiewki herbaciane	„	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1.60

poleca najlepsze gatunki **KAWY** o smaku cyrystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 5½ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.—	kl.	—	90
Cuba grubo ziarnista	„ 9·50	„	—	96
Ceylon zielona	„ 10.—	„	1.—	
„ przednia	„ 10·40	„	1·04	
„ gruboziarnista	„ 10·75	„	1.08	
„ perłowa	„ 10.75	„	10·8	
Mocca arabska arom	„ 10.75	„	10.8	
Jawa złota	„ 10.75	„	10.8	

Opakowania nie liczy się. Zamówienia zprowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.

Maść ta leczy wrzodziaki, pryszcze, czerwoność, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis de Grand

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp. Franczyńskiego, Bedyka i Wiszniewskiego 52

Fachowiec w gazie.

Młodego technika obznajomionego dokładnie w wszystkich gałęziach fachu gazowego, poszukuje się do

prowadzenia

małego zakładu gazowego.

Tylko tacy, mogący się wykazać znakomitemi świadectwami, zechcą się zgłosić wraz z dołączeniem odpisów świadectw, podaniem żądanej pensyi pod:

„Gastechniker 1472"

Rudolf Mosse, Wien.

Zarządca ekonomiczny

lat 35, żonaty, ojciec 2 małoletnich dzieci, z 17-letnią praktyką w większych majątkach z b. dobremi świadectwami, obznajomiony jak najdokładniej w każdej gałęzi w zakres gospodarstwa wchodzącej, a zwłaszcza jako hodowca inwentarza żywego, poszukuje posady adr. post. rest. M. K. Skołoszów p. Radymno.

Pomimo, że wełna i rozhar podrożały o 30 prc., sprzedaje **koldry i materace** po dawnych niskich cenach tylko specyalna pracownia i magazyn pościeli JOZEFA SCHUSTERA, we Lwowie przy ul. Kopernika l. 5. Cenniki gratis.

poleca

przeprowadzenia

w wozach patentowanych

koleją i w miejscu

ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.